Nr. 346. Dnia 15 grudnia. Wtorek. Dnia 3 (15) grudnia 1891 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w zniedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: zaa jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codzienni da 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś: Walerjana M.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 29 w.	Sobota: Darjusza M.
Środa: Euzebjusza Bis.	Zachód „ „ 3-ej „ 46.	Zachód „ „ 12 „ 58 r.	Niedziela: Teofila Bisk.
Czwartek: Łazarza B.	Długość dnia godzin 7 „ 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.	Poniedział. Tomasza Apost.
Piątek: Gracjana B.	Ubyło „ „ 8 „ 57.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.	Wtorek: Zenona.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 581

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wolimira; jutro Zdzisławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady uniwersytetu warszawskiego. (Gmach uniwersytetu na Krak.-Przedm.—1 po południu.)—Ogólne zebranie akcjonarjuszów likwidującego się Towarzystwa warszawskiego fabryki stali. (Lokal komisji likwidacyjnej, aleja Ujazdowska 6—2 po południu.)—Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Pobór wojskowy: Superewizja popisowych z cyrkułów łazienkowskiego, nowoświeckiego i prazkiego, posiadających №№ od 521-go do ostatniego, oraz chrześcjan z tychże cyrkułów z ulgami II-ej i III-ej kategorji. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś opera (z udziałem panny Elly Russel i pana Fryderyka Gambarelli'ego); jutro „Roznosicielka chleba“;— Rozmaitości: dziś „Teść“; jutro „Prelegent“, „Marcowy kawaler“, „Nawrócenie“, oraz „Pierwszy bal“. — Mały: dziś „Pani kapitanowa“, oraz „Gondoljerzy“; jutro „Ptasznik z Tyrolu“. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3226 rs. 89 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 8-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich w tych dniach rozpoczęte zostały posiedzenia komisji, zajmującej się opracowaniem projektu nowego kodeksu kryminalnego.

= *Nowosti* dowiadują się, iż senat rządzący ma niebawem wyjaśnić pewne wątpliwości, wypływające z zastosowania w praktyce ustawy o podatku stemplowym.

= *Now. wr.* donosi, iż departament lekarski postanowił wydać przepisy, powiększające kontrolę nad browarami pod względem zdrowotnym. Środek ten okazał się niezbędnym z powodu stwierdzonego używania przez właścicieli browarów różnych domieszek do piwa.

= Gazety odesskie donoszą, iż intendentura wojskowa w Warszawie zakupiła w tych czasach w Odessie około 200,000 pudów żyta i około 80,000 pudów pszenicy. Zakupów dokonali urzędnicy intendentury.

= *Mosk. wied.* zapewniają **wiadomości, jakoby miało być wydane pozwolenie na wywóz t. zw. „owsa czarnego“ za granicę.**

= P. minister komunikacji cyrkularzem z d. 21-go listopada r. b. polecił zarządowi kolejowemu przyjąć następujące zasady przy zawieraniu kontraktów na dostawę szyn. 1) Przy obstalunku, przewyższającym 50,000 pudów, zarządy fabryk winny przedstawić za pośrednictwem miejscowych inspekcyj fabrycznych, głównej fabrycznej inspekcji za każde 50,000 pudów, albo 4,000 sztuk szyn: a) trzy próbne kawałki do rozerwania wycięte stosownie do instrukcji z trzech kawałków szyn wyprobowanych pod kafarem, ale pochodzące z trzech różnych splawów za wskazaniem z których mianowicie z liczby szyn pomieszczonych w protokóle z prób odbytych, te okazy wzięte zostały; b) trzy okazy opiłek, wziętych oddzielnie z każdego z trzech kawałków szyn, oznaczonych w punkcie a, dla dokonania na nich analizy chemicznej; przytem opiłki powyższe winny być wzięte w miarę możności najbliżej miejsca z którego wycięty został próbny okaz do rozrywania. 2) Próbki do rozrywania winny być płaskie, grubości dziesięciu mm, szerokości 30 mm., winny być wyrobione z szyn tak, aby jedna, z szerokich płaszczyzn próbki stanowiła górną część główki szyny. Opiłki winny być otrzymywane za pomocą świdra nadzwyczaj ostrożnie, ażeby nie dostało się na nie oleju lub wody i takowe nie powinny być zbyt grube i natychmiast po wydostaniu około 20 zołotników z każdej szyny, winny być opakowane w zupełnie suchym stanie w słoiki ze szklannemi szlifowanemi korkami.

= W szkole ogrodniczej dra Zawady w Częstochowie rozpoczęły się od wczoraj wakacje zimowe, które mają trwać do 16-go stycznia r. p. Uczniowie, w liczbie 45-u, otrzymali urlopy, a zarazem świadectwa o sprawowaniu, pilności i postępach w nauce w ciągu rzeczonego kwartału.

= Dowiadujemy się, że handel tandetą i różnemi przedmiotami starej, używanej odzieży, bielizny, pościeli oraz utensyljów domowych ulegnie nowym przepisom. Przedewszystkiem zostaną zrewidowane wszystkie dotychczas istniejące składy i sklepy z tandetą, a o ile nie odpowiedzą wyznaczonym warunkom, będą usunięte. Następnie lekarze miejscy mają dopełnić skrupulatnych oględzin takich składów i kontrolować pod osobistym nadzorem, czy dezinfekcja, jaka będzie przepisaną, jest ściśle dokonywana. Wreszcie projektuje się urządzenie ksiąg sznurowych dla zapisywania przedmiotów nabywanych lub sprzedawanych, **a to celem prowadzenia dokładnej kontroli.**

= W *Gazecie policyjnej* **zamieszczono, co następuje:** „Z polecenia mego, w trzech domach, należących do p. Antoniego Salerno-di-Colonna, dokonano rewizyj i wykryto różne przekroczenia przepisów meldunkowych oraz paszportowych, a mianowicie: niektórzy z mieszkańców nie byli zameldowani, posiadali przetrzymane paszporta, karty pobytu itp. Nadto w domu pod nrem 412*a* księgi ludności, tudzież różne kontrole meldunkowe pisane są nieczytelnie, nieortograficznie, co dowodzi, że osoba, prowadząca księgi, jest zupełnie do tego niezdolna. Poruczam więc komisarzowi Nowego Świata: 1) zarządzić bezzwłoczne usunięcie wykrytych przekroczeń i niedokładności, pociągnąwszy przytem tak właściciela domu, jak i osoby, które przemieszkują bez legitymacyj do odpowiedzialności i 2) zobowiązać właściciela przez deklarację, aby natychmiast oddalił osobę, prowadzącą czynności meldunkowe, i powierzył innej, odpowiednio uzdolnionej, a o wykonaniu wyłuszczonego donieść mi najdalej do d. 22-go b. m. Jednocześnie w celu skłonienia właścicieli domów do ścisłego i akuratnego wykonywania przepisów, zawartych w instrukcji o prowadze

107

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Trejne, pozostawszy sama, zagięła krogałczo palce, wplecione w kraty i gibkiem ciałem zwinęła się jak jaszczurka.

— Szczeznij! — syknęła za Marją przez zaciśnięte zęby.

W tej chwili z najwyższą niechęcią schodziła do kraty i dlatego leniwie odwróciła głowę na wołanie siostry furtjanki:

— Joasiu! do kraty!...

Widząc, że dziewczyna się nie śpieszy, dodała w formie zachęty:

— Przyszła twoja pani i twój ojciec!

Jak uderzenie piorunu, te słowa podziałały na dziewczynę. Zbladła i oczy szeroko rozwarte utkwiła w mówiącą.

— Tatele? — wyjąkała drżącemi usty.

— Tak.

— Tatele nie przyjdzie, tate w turmie!

— Siwy, wys ki, ma długą, po pas, brodę.

Trejne nagle rozwarła szeroko usta. Zrozumiała, że to sam dziadek, sam Szmul przyjechał po nią, i że to przed nim, przed tą powagą rodziny, stanąć ma za chwilę ona, ona prawie już wychrześcianka, u gołów na komornem będąca.

Siostra furtjanka dotknęła lekko jej ramienia.

— Chodź!

Lecz z piersi Trejny wybiegł chrapliwy dźwięk.

— Nie pójdę!

I całą siłą oparła się zjednoczonym usiłowaniom furtjanki i asystentki, które zdołały ją wprawdzie z szatni wyprowadzić na korytarz, lecz dalej, pomimo wysiłków, posunąć jej nie mogły.

— Co począć?—pytały się wzrokiem, stojąc zrozpaczone przed dziewczyną, opartą silnie plecami o ścianę, tuż pod obrazem Joanny de Chantal.

Nagle w bieli korytarza zamajaczyła ciemna, pochylona postać. Zakonnice odetchnęły.

To siostra Déposée! Teraz są już pewne zwycięztwa.

Siostra Déposée szybko, jakby na kółeczkach ukrytych pod habitem, biegła w stronę kraty. Ręce ukryła w rękawy habitu, pobladła cała od chłodu, który z murów korytarza szeroką strugą spływał.

— Cóż to? — zapytała, zatrzymując się przed Trejną.

— Joasia do kraty iść nie chce.

— Nie chce? dlaczego?

I już jasny, przenikliwy wzrok zakonnicy badał pobladłą twarz żydówki, która kurczyła się nerwowo, czując, że siły ją opuszczają.

— Boi się!

— Czego?

W głosie siostry Deposée było tyle spokoju, chłodu i pewności siebie, że w topoczące się serce Trejny zaczął wpływać cień uspokojenia.

Biała ręka dygnitarki **wyciągnęła się w stronę zakonnic.**

— **Odstąpcie wasze miłoście!**

Obie usunęły się na stronę, chyląc głowy z uszanowaniem.

— Spójrz mi w oczy, Joasiu!

Z pod rzęs przymkniętych, magnetycznie ciągnięte, czarne źrenice żydówki błyszczały w kierunku jasnych oczu Déposée.

— A teraz, chodź za mną!

I poszła naprzód, nie oglądając się nawet po za siebie, pewna swej władzy, jaką przygniatała i łamała najsilniejsze nawet wole.

Za nią, powoli, z głową na piersi spuszczoną, postępowała Trejne.

Gdy weszły do kraty, **matka-przełożona powstała** ze skórzanego fotela.

— Joasiu! oto twój dziadek! przywitaj go, moje dziecko!

Z przeciwnej strony kraty, od wapnem wybielonej ściany dźwignęła się olbrzymia postać starca i postąpiła nagle w przestrzeni, wypełnionej szarem światłem zimowego ranka.

Trejne wcisnąć się chciała w sam kąt izby, lecz siostra Déposée ujęła ją za rękę.

— Przystąp dzieweczko bliżej, pozdrów twego dziadunia!

Trejne zamknęła oczy, nie mogąc przenieść na sobie spojrzenia w twarz dziadka, którego obecność czuła o kilka kroków, po za kwadratami jasnemi kraty.

— Trejne!—zaczął powoli, urywanym głosem, starzec, wyciągając drżące ręce.—Trejne! *kim mit mir!*

Siostra Deposée pod opuszczonym welonem poruszyła się szybko.

— Proszę pana mówić po polsku; wierzymy, iż pan nic nie powie Joasi, coby nie mogło być przez **nas słyszane, lecz taki już jest u nas zwyczaj: mówi się przy kracie językiem przez wszystkich zrozumianym.**

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

niu i utrzymaniu ksiąg ludności, polecam komisarzowi wspomnianego cyrkułu zwracać szczególnie baczną uwagę na czynności meldunkowe i przedsięwziąć odpowiednie energiczne środki, wielokrotnie przezemnie zalecane."

= Potajemna rzeź bydła w Warszawie, tj. dokonana po za obrębem rzeźni miejskich, surowo jest wzbroniona. Pomimo tego potajemna rzeź bydła drobnego (baranów i cieląt) ogromnie się z dawien dawna rozwielmożniła; wypadki zaś potajemnej rzezi większych zwierząt, poczynając od wieprzy, przytrafiały się bardzo rzadko. Przed kilku tygodniami fakt taki zdarzył się na Pradze. Podajemy to dla informacji wielu tutejszych mieszkańców, jak również przybyłych z prowincji, oraz obywateli i mieszkańców przyłączonych do Pragi wsi: Szmulowizna, Nowa-Praga, Targówek i Kamionek.

= Pewna grupa subjektów cukierniczych, wobec niemożności utworzenia kasy wzajemnej pomocy, postanowiła starać się o założenie cechu na podstawie ustawy o zgromadzeniach rzemieślniczych z r. 1816. W tym celu ma być wysłana delegacja do p. prezydenta.

= Dowiadujemy się, iż p. Juljusz Wertheim, prezes towarzystw akcyjnych: węglowego i cukrowego, przeznaczył na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów m. Warszawy rs. 1,000, które w tych dniach zostały wniesione do kasy Towarzystwa gotowizną, przyczem ofiarodawca pozostawił do uznania zarządu Towarzystwa zużytkowanie złożonego przez siebie funduszu.

= Do rzędu kalendarzy ściennych i biurowych przybył świeżo popularny „Kalendarz praktyczny", wydawany od lat kilku przez firmę p. St. Winiarskiego.

= **W dniu jutrzejszym, tj. we środę, dr. Al. Fabjan** zakończy w sali Muzeum przemysłu i handlu szereg odczytów na rzecz kasy Mianowskiego. Prelegent streści i uzupełni rzecz o budowie mózgowia, poczem wyłoży główniejsze czynności mózgowia, jak: czucie, ruch, odruch oraz ważniejsze czynności umysłowe. Odczyt rozpocznie się o godz. 7-ej.

= Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie sekcji I-ej przemysłu technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. Na posiedzeniu tem prof. J. J. Boguski w dalszym ciągu będzie mówił o elektryczności.

= Bawi w Warszawie malarz monachijski Zdzisław Jasiński.

= W dniu wczorajszym zmarł członek miejscowego sądu okręgowego, Niewodowskij. Zmarły urzędował w I-ym wydziale karnym.

= Przedstawienia południowe.

Zamieszczony w numerze sobotnim naszego pisma list p. W. C., podnoszący projekt urządzenia w niedziele i święta przedstawień teatralnych południowych, zainteresował snać szerokie koła, skoro w tym przedmiocie odebraliśmy już kilka listów, wyrażających uznanie dla projektu i życzenie, ażeby jaknajrychlej mógł być wprowadzony w wykonanie.

Jeden z korespondentów naszych, p. Eugenjusz D., na potwierdzenie praktyczności pomysłu przytacza fakt, że widowiska południowe, dawane przez cały upłyniony sezon zimowy w Łodzi, cieszyły się zawsze powodzeniem i stale zapełniały teatr i kasę teatralną.

Dyrekcja teatrów warszawskich chętnie wprowadzi i u nas widowiska świąteczne południowe, jeżeli tylko będzie miała pewność, że publiczność inowację tę, jak należy oceni i uczęszczać na nie będzie.

Ażeby należycie kwestję wyświetlić i pozyskać pewne wskazówki, jakiego rodzaju widowiska i o jakiej godzinie mają za sobą najwięcej szans powodzenia, chętnie udzielimy w szpaltach naszych miejsca wszelkim w tym przedmiocie nadesłanym listom.

= Gwiazdka.

Pojutrze więc zajaśnieje w salach resursy obywatelskiej gwiazdka dobroczynna, z której biedni mają otrzymać tyle pożądany zasiłek.

W luźnych wzmiankach zaznaczyliśmy już, ile komitet urządzający dołożył starań, aby doroczna zabawa wydała plon obfity.

Na pierwszym planie stoją sklepy, czyli dawny bazar.

Wszystkich będzie 15 w kształcie gustownych namiotów.

Z tych 5 dobroczynne damy urządzają z własnemi towarami, w 10-iu pozostających różne firmy handlowe będą odstępować znaczny rabat.

Ze sklepów własnych przypominamy nr. 1-szy hr. Pelagji Branickiej, nr. 2-gi hr. Platerowej i nr. 16-ty pani Marji z Czajkowskich Zaleskiej.

Nader gustownie urządza się nr. 7-my, w którym będą sprzedawane wyroby galanteryjne [illegible]w-skiego i utensylja optyczne Müllera.

Tu zasiądą panie: Jadwiga z Hertzbergów Szczepańska, Wanda Hencówna, Marja Kietlińska, Marja Bogusiewiczowa, Leonowa Chrzanowska, Helena Danielewska i Jadwiga z Cybulskich Konarzewska, wraz z siostrami pannami Marją i Zofją Cybulskiemi.

Jak zwykle. słodycze w nr. 15-ym mają rozdzielać artystki, a więc: baronowa A. Lüdowa i panny: Ella Russel, Marczello-Chraszczewska, Jadwiga Cieślińska (Czakówna), Zofja Noiretówna, Wanda Barszczewska i Irena Trapszówna.

Urozmaiceniami na gwiazdce będzie kierować specjalny komitet koncertowy.

Otwarcie zabawy nastąpi pojutrze, we czwartek, o godzinie 4-ej po południu.

= Na kolonje.

Jutrzejszy dzień środowy w składzie p. Chodowieckiego na placu Teatralnym został przeznaczony na sprzedaż rabatową dla kolonij letnich.

W pomienionym sklepie podjęły się sprzedaży: pani mecenasowa Feliksowa Dębska z córką i panna Marja Zielińska.

= Konkurs.

Pierwszy termin nadsyłania prac na konkurs farmaceutyczny spełzł na niczem.

Nie nadesłano ani jednej odpowiedniej pracy, wobec czego tutejsze Towarzystwo farmaceutyczne wyznacza ponowny termin ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu na d. 1-szy stycznia 1893-go r.

Warunki konkursu są następujące: przeznacza się 400 rs. nagrody za najlepszą pracę w jęz. polskim z dziedziny farmacji praktycznej lub historji farmacji, dowolnej objętości.

Treść rzeczonej pracy stanowić może podręcznik, obejmujący np. najlepsze wskazówki do wyrobu wód mineralnych sztucznych, praktyczne sposoby dochodzenia dobroci przetworów, objętych obowiązującą farmakopeją, fabrykację plastrów smarowanych, pastylek, ekstraktów, przyrządzania przetworów żelatynowych, wprowadzania racjonalnej uprawy oraz suszenia ziół lekarskich i innych.

W razie gdyby praca gruntowna, odpowiadająca wszelkim warunkom, nadesłaną nie została, mogą być nagrodzone dwie prace pomniejsze, po rs. 200 i 100 każda.

O nagrodę ubiegać się mogą farmaceuci urodzeni i zamieszkali w Królestwie, bez względu na stopień naukowy.

Prace nagrodzone wydrukowane będą kosztem Towarzystwa, a dochód ze sprzedaży książek przeznaczony zostanie na utworzenie funduszu nowego konkursu farmaceutycznego.

Prace nadsyłać należy na ręce sekretarza Towarzystwa, p. Jana Rutkowskiego.

= Przytułki noclegowe.

Pomimo łagodnej zimy, bez mrozów i śniegów, otwarte od miesiąca przytułki noclegowe na Pradze i przy ulicy Pawiej, wciąż są przepełnione.

Niema wieczoru, aby zapóźnieni biedacy dla braku miejsca, nie byli odprawiani.

Dobroczynna ta instytucja ma jednak nader szczupłe fundusze, ktore zresztą są już na zupełnem wyczerpaniu, a ofiarność publiczna w ostatnich czasach ustała.

Zarząd przytułków zwrócił się do nas z prośbą o zaznaczenie, że obecna, wciąż wzrastająca drożyzna artykułów najpierwszej potrzeby, coraz bardziej wspomnione fundusze wyczerpuje.

Dość przytoczyć, że pud chleba, płacony niedawno 90 kop., kosztuje teraz rs. 1 kop. 20, więc wydatek na sam chleb podniósł się o 30%, a piekarze nie chcą żadnych ustępstw uczynić.

Kapitał żelazny, od którego odsetki mają na utrzymanie przytułków starczyć, nie może być naruszony, bo za te pieniądze ma być wzniesiony własny dom na placu przez miasto ofiarowanym, a mianowicie na Pradze w pobliżu parku.

Dla podtrzymania więc przytułków i przyjścia tysiącom biedaków z pomocą, zwłaszcza przed zbliżającemi się świętami, potrzebna jest ofiarność publiczna.

Wszystkie datki pieniężne lub produkty w naturze z wdzięcznością będą przyjmowane.

Można je składać na ręce zarządzającego przytułkami, radzcy kolegjalnego Jeleniewa lub w kancelarjach cyrkułowych, oraz za pośrednictwem administracji naszego pisma.

= Tragiczny zgon.

W dniu wczorajszym z okolic Wieruszewa z nad granicy pruskiej doszła wiadomość o samobójstwie Anny Br., tutejszej mieszkanki.

Zgon ten nastąpił wśród okoliczności, zasługujących na zaznaczenie, chociażby dla przestrogi innych.

Anna Br. usilną pracą i zabiegliwością zebrała kapitał, wynoszący 7,800 rs.

Niejaki Zygmunt K., piwowar bez miejsca, potrafił wmówić w Br., liczącą już około 50-iu lat wieku, że ją kocha i pragnie zaślubić.

Doszło nawet do zapowiedzi, a ślub miał się odbyć w Wieluniu, gdzie mieszka siostra narzeczonego...

Łatwowierna kobieta zabrała z sobą pieniądze i powierzyła je K. na kupno browaru.

Narzeczony, dostawszy gotówkę, zemknął za granicę.

Zawiedziona Br. udała się za nim w pogoń, która jednak okazała się bezskuteczną.

Nieszczęśliwa kobieta z rozpaczy otruła się kwasem siarczanym.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Solnej nr. 18-ty Wandzie Masłowskiej skradziono różne rzeczy wartości 100 rs. Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 17-ty przy ul. Dzielnej p. Paulinie Szwarcenberg skradziono różną bieliznę wartości 200 rs.

= Ujęci.

W barakach rekruckich na Pradze zdarzyło się kilka kradzieży kieszonkowych.

Dzięki przeprowadzonemu śledztwu dwaj złodzieje: Icek Frojand i Józef Szejnerman zostali wykryci i wraz z drugimi zatrzymani.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym Aniela Stoczyńska, żona rymarza z Powązek, porządkując w mieszkaniu, spadła z ruchomego rusztowania i złamała obie nogi.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala.

Zamieszkały pod nr. 48-ym na Pradze, Stanisław Winter, przez własną nieostrożność uległ wyrwaniu czterech palcy u prawej ręki.

Wintera umieszczono w szpitalu św. Rocha.

= Zagadkowa napaść.

W dniu wczorajszym około godz. 8-ej rano Antoni Lipka, 17-letni syn rybaka, idąc z prawego brzegu Wisły, został napadnięty przez dwóch drabów.

Łotrzy go pobili chłopca bez żadnego powodu, a następnie wrzucili do wody.

Na szczęście Lipka doskonale pływa, więc się szczęśliwie wyratował i z trudnością zawlókł do domu.

Napastnicy, których chłopiec nigdy przedtem nie widział, uciekli.

O Czechach.

Mało która z wystaw jest nam tak dobrze znaną, jak ostatnia wystawa czeska.

Ceniona z punktu ogólnego i reprezentowanych na niej pojedynczych gałęzi przemysłu, dostarczyła ona niemało wątku do interesujących opisów.

Niemniej wszakże echa jej brzmią jeszcze nieustannie w sprawozdaniach zawodowych, nabierając w odrębnem tem oświetleniu nowego kolorytu, przynosząc zawsze świeży i ciekawy materjał.

Z jednem z takich sprawozdań zapoznał nas właśnie wczoraj dr. Kowalski na posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego.

Pan K. mówił tym razem o warunkach, w jakich rozwija się gospodarstwo rolne w Czechach, obserwowanych na tle ostatniej wystawy.

Jak łatwo zrozumieć, oko takiego, jak mówca, specjalisty, musiało patrzeć i widzieć, a obserwacja ta wypaść umiała również zajmująco dla słuchaczy ziemian, z którymi sprawozdawca dzielił się wrażeniami swojemi.

W Czechach impuls ku wszelkiemu postępowi w rolnictwie daje wydział kultury krajowej, zwracający baczną uwagę na wszystko, co w związku z rozwojem gospodarstw zostaje, i mający w szczególnej pieczy gospodarstwa drobne.

Przepisy i ustawy w drodze prawodawczej przez radę wyjednywane, szczególnie w roku ubiegłym całym szeregiem zaznaczone, przeprowadziły mnóstwo różnych zmian, reformujących prawo zagrodowe, wprowadzających wszędzie kasy oszczędności, ułatwiających kredyt, słowem uwzględniających wszelkie najszczegółowsze potrzeby rolnika.

Rada z wielką pilnością chodzi około wykształcenia zawodowego.

Główną uwagę zwrócono tu na szkoły rolnicze średnie i przygotowawcze; szkół wyższych rolniczych Czechy zupełnie nie posiadają.

Według przekonania ogólnego, szkoła taka byłaby dla kraju za kosztowna, a kształcąc teoretyków, nie wyrabiałaby rolników praktycznych.

Za to pełno zakładów zawodowych specjalnych, jak szkoły: mleczarstwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa, kucia koni itd.

Ważny bardzo również czynnik stanowią wykłady, odbywane przez wędrownych nauczycieli, zaznajamiających ludność z najnowszemi postępami w dziedzinie gospodarstwa.

W wykładach tych przyjmuje udział mnóstwo nauczycieli ochotników, którym rada daje tylko ze swej strony różne ulgi, jak zmniejszenie kosztów przejazdu i t. d.

Biura: techniczne, statystyczne i inne pomocnicze funkcjonujące przy radzie, przychodzą na każdym

b. pałacem namiestnikowskim, obecnie mieszczącym rząd gubernjalny i gmachem komendantury, co kosztować ma po rs. 9,900, razem zaś bruki drewniane stanowią wydatek rs. 35,000. Zwykła konserwacja bruków z kostek granitowych kosztować ma jak obecnie rs. 11,400. Ułożenie bruku granitowego na ulicy Świętojańskiej, ogólna przestrzeń 220 sąż. rs. 9,950, zamiana części chodników betonowych przed bramami domów na kostki granitowe wzdłuż ulic: Komitetowej, Ciepłej, Elektoralnej, Wielkiej, Siennej, Złotej, Ceglanej, Chmielnej, Żórawiej, Świętokrzyzkiej i Gzybowskiej, ogółem 4783 sąż. kwadr., rs. 1,500; ułożenie bruku granitowego na Chmielnej od Nowego Świata do Marszałkowskiej rs. 9,900, razem więc bruki kostkowe kosztować mają rs. 32,750 a o rs. 25,810 mniej, niż w roku bieżącym.

Konserwacja bruku ze sztucznego kamienia wyniesie, jak zwykle, rs. 300, konserwacja zaś zwyczajnych z kamienia polowego tyleż co w r. b. rs. 20,700, wreszcie przebrukowanie ulicy Celnej, od Jezuickiej do Browarnej (83 sąż. kw.) rs. 200, wybrukowanie Wspólnej od Wielkiej do Leopoldyny (560.85 sąż. kw.) rs. 3,000 i ulicy Wileńskiej na Pradze rs. 2360, ogółem więc bruki zwyczajne wymagać będą kosztu rs. 26,260, a o rs. 11,113 mniej, niż w r. b. Szosy jak dawniej będą tylko konserwowane kosztem rs. 20,230, z czego na I-y rewir inżenjerski przypada rs. 6.70, III-ci 1,600, V-ty 7,400, na park Łazienkowski, aleje Belwederskie i Ujazdowskie rs. 10,560.

Chodniki stanowią nie mniej pokaźne sumy wydatków. Zwykła konserwacja betonowych chodników kosztować ma rs. 3,000, dotychczas zaś kosztowała rs. 600; urządzenie nowych betonowych chodników nastąpi na Krakowskiem-Przedmieściu przed gmachem b. pałacu namiestnikowskiego i komendantury, co wraz z wybrzeżami granitowemi (od wschodniej strony) kosztować ma rs. 9,900; na ulicy Nalewki od Franciszkańskiej do Świętojerskiej (po wschodniej stronie) 73 sąż. kw. rs. 1,160, na Leopoldynie od Nowogrodzkiej do Jerozolimskiej, (30,03 sąż. kw.) rs. 610, na Rysiej z obu stron z granitowemi wybrzeżami (44 sąż. kwadr.) rs. 1300; na Królewskiej od Mazowieckiej do Marszałkowskiej (120 sąż. kw.) rs. 2,000, razem chodniki betonowe kosztować mają rs. 17,970, o rs. 6,560 mniej, niż w r. b. Konserwacja chodników asfaltowych wymaga rs. 19,679, a rs. 1,442 więcej niż w r. b. Chodnik z kostek granitowych ułożony będzie kosztem rs. 250 na ulicy Długiej przed gmachem b. warsztatów broni (11 sąż. kwadr.).

Konserwacja mostków, które w skutek kanalizacji znacznie się zmniejszyły liczebnie, wyniesie tyleż co w r. b. t. j. rs. 5,000.

Naprawa barjer i schodów drewnianych na szkarpach zjazdu wyniesie rs. 750, a o takąż sumę mniej, niż w r. b.

Konserwacja studzien miejskich kosztować ma rs. 715, a o rs. 435 mniej, niż w r. b.

Konserwacja starej sieci kanalizacyjnej, jak zwykle, rs. 1,400, wypompowywanie zaś wody z kanałów na Powiślu w czasie wylewów Wisły i naprawa w tym celu utrzymywanych pomp ręcznych i parowych wyniesie rs. 3,565, o rs. 1872 więcej, niż na ten cel przeznaczone było w r. b.

Z.

Jongkind.

Jeden to z uznanych po czasie.

Gdy z końcem czwartego dziesiątka lat młody malarz holenderski, Jongkind, przesłał do Salonu paryzkiego po raz pierwszy obraz, przedstawiający pejzaż w oświetleniu księżycowem, zwrócono mu go w ściśle oznaczonym terminie z olbrzymiem R., nakreślonem na odwrotnej stronie.

Złowroga litera początkiem była fatalnego wyrazu „*refusé*", *jury* nie uznało dzieła godnem wystawy.

Księżyc na tym obrazie dziwaczny był jakiś, zgoła niezgodny z szablonem Akademji, zdało się, iż świeci, tyle miał podobieństwa z planetą ziemi, no a takiego przecie wyłamywania się z pod utartej formuły *jury* płazem puścić nie mogło. Nowość to była na owe czasy, w których nikomu się jeszcze ani o naturalizmie, ani o impresjonizmie w sztuce nie śniło, w epoce, w której pejzaże malowało się w zamkniętych pracowniach, a Corot pierwsze zaledwie kroki stawiał ku lepszemu—nowość, granicząca z herezją.

Nawiasem mówiąc, odrzucenie przez sędziów nic mu na wartości nie ujęło, dzieło to stanowi jedną z najpiękniejszych kart działalności majstra, wpłynęło wszakże na człowieka. Jongkind, po paru jeszcze podobnych doświadczeniach, rozgoryczony opuścił Paryż, który go w r. 1852-im ponownie dotknął, zaledwie trzeci przyznając mu medal Salonu.

Artysta wyjechał w rodzinne strony, w zetknięciu z któremi talent jego wzmógł się i rozwinął, Jongkind tworzyć jął gorączkowo. Posypał się szereg obrazów, ilustrujących Holandję, niby żywą. Kanały jej, rzeki, noce księżycowe i zachody słońca, zcieśnione ulice miast i rozległe równiny—wszystko owiane tonem melancholji, nieustannie dźwięczącej w duszy malarza.

Dziesięć lat przebył tak zdala od Paryża, gdzie tymczasem ten i ów z t. zw. *raffines d'art*, z zajęciem na razie przyglądać się poczęli dziełom oryginalnego pędzla, a następnie kupować je, jako subtelne wytwory sztuki.

W pracowniach, w których, mimo zwyczajnych fachowych zawiści, pierwsze zaraz prace Jongkinda oceniono należycie, zajęto się sprzedażą dzieł jego, w celu umożliwienia mu powrotu do Paryża. Zebrano tym sposobem 5,000 fr., poczem artysta na wezwanie kolegów znów zawitał nad Sekwanę. Ale i tym razem niedługo wytrwał w nowym Babilonie; doznane krzywdy stanęły mu żywo w oczach, a mizantropja, przeradzająca się niemal w nienawiść do ludzi, wypędziła go na prowincję. Osiadł w departamencie Isère'y, gdzie przebywał już do śmierci.

Dlaczego na miejsce stałego pobytu wybrał Francję i wymieniony departament, tajemnica to, która chyba kaprysem artysty da się wytlumaczyć, kaprys ten wszakże szczęśliwe miał skutki. Tutaj to Jongkind znalazł serce kobiety, umiejące go odczuć, a które przez ciąg życia całego pociechą mu było i natchnieniem.

To też gdy z czasem zapoznawany bazgracz wyrósł na mistrza, gdy obrazy jego rosły z dniem każdym w cenie, a przeciętna publiczność, po cenach tych zwykle oceniająca talent, z podziwem garnęła się dokoła dzieł jego, on, tworząc nieustannie, najlepsze z prac swoich składał w ofierze wiernej towarzyszce, na krok nie wypuszczając ich z domu, gromadząc tym sposobem rodzaj zupełnego muzeum.

Przed paru dniami dopiero, po śmierci spadkobierczyni malarza, skarby nagromadzone przez niego dobyto na jaw i przystąpiono do licytacji zbioru w paryzkim hotelu Drouot.

Sala licytacyjna wypełniła się po brzegi, a przebieg sprzedaży do najciekawszych należał. Wyrywano sobie z rąk płótna, parę niekiedy cali kwadratowych wszystkiego obejmujące, tysiącami franków opłacając je.

Wynik licytacji dosięgnął poważnej sumy 267,250 fr.

Szczególniej cieszyły się uznaniem pejzaże wodne i dopiero po wyczerpaniu się ich zapał kupujących osłabł nieco i ceny spadły.

Najwyższe osiągnęły ceny:

„Moza w okolicy Rotterdamu" (28,000 fr.), „Kanał w Bruksellі" (17,000 fr.), drobny bardzo rozmiarami obraz „Kanał w Ourcq" (10,800 fr.), „Wybrzeże w Honfleur" (9,100 fr.), „Zachód słońca" (4,800 fr.) itp. Pozostałe obrazy doszły w cenie od 3,000 do 8,000 fr.

Zowie się to „wymiarem sprawiedliwości", sprawiedliwości wszakże spóźnionej, o problematycznym wielce wpływie na artystów danych, przychodzi bowiem najczęściej po ich odejściu.

(=)

WYBÓR.

Ze wszystkich piosnek, jakie nuciłem dla ciebie,
Wybierz jedną—najmilszą... Ciekawym wyboru.
Przypomnę ci: nuciłem o miłości niebie,
O pocałunkach w zmierzchu letniego wieczoru,
Były też żale, skargi na zdradę kobiety,
Były sekstyny, stanze, oktawy, sonety...

Już wybrałaś? Ciekawym!... Różowym paluszkiem
Pokazujesz mi wierszyk w swoim pamiętniku...
Ten?... Czytałaś go może z bijącem serduszkiem,
Duszę swą zamykając w namiętnym okrzyku.
Pozwól—niech się ta chwila w myśli uprzytomni...
Ten wybrałaś?... O! dziewczę... Ma tytuł: „Zapomnij!"...

Bożydar.

Od administracji.

Niepomiernie szybki wzrost liczby prenumeratorów Kurjera Warszawskiego w Łodzi spowodował, iż wydawnictwo nasze, pragnąc zapewnić odbiorcom możliwe udogodnienia, otwiera w tem mieście w połowie bież. mies. własny

Kantor Łódzki Kurjera Warszawskiego

przy ul. Piotrkowskiej nr. 7.

Telefonu № 313.

Zadaniem Kantoru będzie wejść w stosunek bezpośredni z tamtejszymi prenumeratorami i przyjaciołmi pisma naszego, przyjmować prenumeratę i ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego, oraz przyśpieszyć ekspedycję pisma prenumeratorom łódzkim.

Filję tę łódzką polecamy gorąco poparciu przyjaciół Kurjera, jest ona bowiem pierwszym posterunkiem próbnym w rozwoju udogodnień prowincjonalnych dziennikarstwa krajowego.

Niezależnie od naszego własnego kantoru, ogłoszenia i prenumeratę na Kurjera przyjmować będą i nadal następujące firmy księgarskie łódzkie: WW. Kazimierz Bilck, L. Fischer, R. Schatke i Gustawa Kemblińska.

Kantor własny Kurjera, służąc wyłącznie interesom i potrzebom naszego pisma oraz szerokiego koła osób, w stosunkach z nami pozostających, będzie miał na celu utrwalenie tych związków, jakie zadzierzgnięte zostały już od lat kilku pomiędzy potężnem ogniskiem przemysłu krajowego, jakiem jest Łódź, a redakcją Kurjera Warszawskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, komitet ministrów zażądał od p. ministra finansów tygodniowych relacyj o przebiegu handlu zbożowego.

= W tych dniach, jak donoszą *Birż. wied.*, nastąpiło porozumienie pomiędzy kolejami russkiemi, niemieckiemi i rumuńskiemi, na zasadzie którego przewożone będzie zboże rumuńskie do Niemiec *transito* kolejami południowo-zachodniemi i nadwiślańską z Ungheni do Mławy.

= Według informacyj *Now. wr.*, przy ministerjum finansów utworzona ma być nowa specjalna komisja z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu w celu opracowania przepisów przeciw podbrabianiu etykiet i marek firmowych. Według istniejącego projektu, kary za nadużycia tego rodzaju mają być następujące: grzywny od 800—2,000 rs., lub zamknięcie w więzieniu od 6 miesięcy do 2 lat z czasowem lub zupełnem pozbawieniem prawa prowadzenia handlu.

= W Moskwie, jak donoszą dzienniki miejscowe, w r. 1892-im otwarta ma być wystawa geograficzna.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w radzie państwa rozpoczęto narady w kwestji utworzenia komisji, któraby zajęła się opracowaniem prawa o majoratach. Do komisji wejść mają towarzysze ministrów: spraw wewnętrznych, finansów, dóbr państwa i sprawiedliwości.

= Ministerjum komunikacyj zamierza sporządzić w r. 1892-im spis wszystkich statków parowych, żaglowych i t. d., używanych do spławu, oraz ruchu pasażerskiego na wewnętrznych drogach wodnych w całem państwie.

= Jedną z ważniejszych przyczyn, tamujących pośpieszną odstawę zboża do miejscowości dotkniętych nieurodzajem, jest nieopróżnianie wagonów z ładunku po przybyciu na miejsce przeznaczenia. Z wprowadzeniem na kolejach przewozu zboża w wagonach bez worków, pełnomocnicy ziemstw, żądając obowiązkowego przewozu w ten sposób ziarna, nie starają się jednocześnie o przygotowanie w porę w punktach przybycia ładunku dostatecznej ilości worków lub skrzyń dla odebrania ziarna w oznaczonym terminie. Następstwem takiego stanu rzeczy jest z jednej strony opóźnienie zwrotu wagonów, a z drugiej zacieśnienie linij stacyjnych ładownemi wagonami, utrudniające prawidłowe manewry i wogóle szkodliwie działające na prawidłowość ruchu. Dla zapobieżenia temu, a zarazem celem zapewnienia ziemstwom możliwych ulg przy odbiorze ładunków na stacjach przeznaczenia, minister komunikacyj z d. 23-im listopapada polecił wszystkim kolejom, tak rządowym, jako też i prywatnym, przestrzeganie ściśle następnych zasad: 1) dozwalać na stacjach przybycia bezpłatnego przetrzymywania w wagonach zboża w ciągu 18-tu godzin od chwili podstawienia wagonów do wyładowania; 2) jeżeli w ciągu oznaczonego czasu ładunek nie będzie wyładowany przez odbiorcę, to wagony bez różnicy, czy zboże przybywać będzie w workach lub bez worków, będzie wyładowywane przez samą kolej, która będzie za to pobierała opłaty, niezależnie od ustanowionych opłat za wydatki stacyjne; 3) oprócz bezpłatnego przetrzymywania zboża w wagonach w ciągu 18-tu godzin, wolno trzymać go bezpłatnie wyładowanym w ciągu następnych 14-tu dni i przytem bez różnicy, czy ładunek będzie w takim wypadku przechowywa-

ny w stałych, albo też czasowych stacyjnych magazynach; 4) w razie nieopróżnienia wagonów z ładunku do ziemstw należącego w ciągu 18-tu godzin po podstawieniu ich do wyładunku, ani przez odbiorców, ani też przez kolej, z powodu braku opon, koniecznych dla przechowania zboża w rozsypkę; zarząd kolei będzie miał prawo za każdą dobę przetrzymania wagonu z ładunkiem po nad wyż wspomniany termin pobierać opłatę po 3 rs. od wagonu. Departament kolejowy polecił zarządom kolejowym wyżej wspomniane rozporządzenie wywiesić w widocznych miejscach na stacjach: w biurach ekspedycji towarów i w magazynach.

= Komisja poborowa warszawska dokonywała wczoraj w barakach rekruckich na Pradze oględzin lekarskich popisowych z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i prazkiego, posiadających numery od 321-go do 520-go. Superewizja dała rezultat następujący: przyjęto do wojska 34-ch (chrześcjan 21 i żydów 13-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 7-miu (chrześcjan 4-ch i żydów 3-ch), udzielono odroczeń do r. p. 41 (chrześcjanom 29-ciu i żydom 12-tu), do szpitala odesłano 12-tu (chrześcjan 3-ch i żydów 9-ciu), za zupełnie niezdatnych uznano 6-ciu (chrześcjan 3-ch i żydów 3-ch), nie stawiło się zaś 9-ciu (samych chrześcjan). W dniu dzisiejszym powoływani byli do superewizji z czwartego rewiru poborowego ci popisowi, którzy stawali do losowania w ubiegłą środę i wyciągnęli numery od 521-go do ostatniego, oraz chrześcjanie, korzystający z ulg trzeciego i drugiego rzędu. Jutro zaś stawić się mają do superewizji z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, nowoświeckiego i prazkiego popisowi starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech rzędów. Na tem zakończą się tegoroczne czynności komisji poborowej w obrębie miasta Warszawy.

= W niedzielę powrócili do swych domów w gubernji warszawskiej i piorkowskiej wysłużeni żołnierze i majtkowie marynarki po ukończeniu obowiązkowej 7-letniej służby. Przeważna liczba tych kilkudziesięciu osób służby okrętowej zajmowała stanowiska mechaników i ślusarzy we flocie czarnomorskiej, a zrekrutowaną została z pośród robotników fabrycznych. Żołnierze marynarki po 7-iu latach czynnej służby przez trzy lata zaliczają się do zapasu i do żadnych ćwiczeń powoływani nie bywają.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z powodu spodziewanego większego dowozu na święta Bożego Narodzenia ryb śniętych i solonych, sprzedawanych na bazarach i targach, polecono pp. komisarzom począwszy od 16-go b. m., codziennie rano w asystencji lekarzy miejskich najszczegółowiej rewidować wszystkie ryby i w razie wykrycia najmniejszego śladu zepsucia zniszczyć je, a winnych pociągać do odpowiedzialności sądowej; nadto należy zwrócić baczną uwagę na rozlokowanie się handlujących, tudzież nie dozwalać na zacieśnianie chodników i przejść, które powinny być zupełnie wolne i zawsze w należytej czystości utrzymywane."

= Ponieważ w domach, w których znajdują się restauracje, korzystające z pozwolenia na prowadzenie handlu po północy, otwarcie samej furtki jest niedostateczne i dla osób wchodzących oraz wychodzących połączone z niewygodą, przeto w *Gaz. polic.* polecono zobowiązać właścicieli domów, gdzie są wspomnione restauracje, aby bramy były otwarte do tej godziny, do której dozwolony jest handel, przyczem brama powinna być odpowiednio przez stróża strzeżoną.

= W niektórych cyrkułach, z polecenia lekarzy miejskich, zakwestjonowano mieszkania w nowozbudowanych domach, które wbrew przepisom sanitarno-budowlanym wydzierżawiono natychmiast po ukończeniu budowy, bez względu na wilgoć, narażającą lokatorów na utratę zdrowia.

= Zbiorniki nafty, położone przy linji kolei terespolskiej na Pradze, mają być połączone z drogą obwodową bocznicą wązkotorową, która ma być ułożoną na wiosnę r. p.

= Sposoby sygnalizowania pociągów, przychodzących i odchodzących ze stacyj kolejowych, wzajemne porozumiewanie się dróżników za pomocą sygnałów trąbkowych, urządzenie przejazdów przez planty kolejowe i sposoby ich zamykania mają być wkrótce na wszystkich tutejszych kolejach ujednostajnione; przyczem we wszystkich budkach dróżniczych ustawione będą aparaty dzwonkowe do ostrzegania dróżników o wysłaniu pociągu ze stacji, przy rogatce zaś znajdować się ma sygnał optyczny, wysoko na słupie wzniesiony, a w nocy odpowiednio oświetlany. Mosty przed nadejściem każdego pociągu mają być rewidowane przez dozorcę.

= W tych dniach spodziewaną jest decyzja, mocą której na wiosnę, po rozbiórce starego dworca wiedeńskiego dla pozyskania miejsca pod budowę nowego, nie będzie wystawiany żaden nowy budynek, specjalnie przeznaczony do obsługi czasowej pasażerów, lecz na ten użytek na przeciąg sześciu letnich miesięcy ma być obrócony budynek ekspedycji pośpiesznej towarów tuż za starym dworcem, wprost ulicy Leopoldyny, posiadający rampę odpowiednią dla wagonów pasażerskich. Ekspedycja pośpieszna byłaby przeniesiona na stację towarową, biura zaś, mieszczące się w gmachu dworca, do lokali, wynajętych w sąsiednich domach.

= W dniu dzisiejszym odbywa się posiedzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei terespolskiej w sprawie kasy oszczędnościowej, która ma być wprowadzona dla urzędników tejże kolei w miejsce istniejącej dotąd kasy emerytalnej. Termin zamiany jednej kasy na drugą upłynął d. 16-go listopada Akcjonarjusze obradują nad sposobami wprowadzenia nowej instytucji i likwidacji starej.

= Wybrani członkowie komitetu resursy obywatelskiej na wczorajszem posiedzeniu dopełnili wyboru dyrektora i na tę godność został powołany p. Aleksander Czajewicz, naczelnik kancelarji Towarzystwa kredytowego miejskiego. Rozdział czynności dopełniono w sposób następujący: asesorowie pp. Karol Temler i Michał Jasiński, zarządzający gospodarstwem p. Adolf Renteł, zarządzający zabawami p. Edmund Makowski, kasjer p. Feliks Bobrowski, kontroler p. Adam Norblin, bibljotekarz p. Wincenty Rakiewicz i sekretarz p. Jan Dworzycki.

= Na posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XI-go, odbytem wczoraj w Towarzystwie dobroczynności, opiekun przewodniczący, p. Antoni Koczalski, przedstawił sprawozdanie, podług którego z różnych zapomóg w gotówce, obiadach, węglu itp. korzystało 853 biednych, z tych 180 otrzymało wsparcie w ogólnej sumie rs. 332. Na członka rady zaproszono p. Ludwika Piekarskiego.

= Na zarządzającego kasą groszową przy ochronie 32-ej na Nowej-Pradze, w miejsce ustępującego p. Leonarda Grygrewicza, zaproszony został p. Leon Jakacki.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w d. 19-ym b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali magistratu m. Warszawy, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= W magistracie tutejszym poruszono kwestję ustanowienia przy warszawskim świętojańskim jarmarku na wełnę meklerów przysięgłych w liczbie mniej więcej dziesięciu. Projekt zniesienia wag miejskich został zaniechany.

= Zgromadzenia rzemieślnicze, nieposiadające przepisanej ustawą z r. 1816-go liczby członków conajmniej 10-ciu, w razie jeżeliby nie mogły być należycie zorganizowane, zostaną zupełnie zwinięte, albo też przyłączone do innych podobnych zgromadzeń.

= W dniu wczorajszym przyjechali: zawiadujący stadniną rządową w Janowie: rz. r. st. hr. Nirod i prokurator warszawskiego sądu wojennego Mitrofanow; wyjechali zaś: naczelnik zarządu pałaców Cesarskich pułkownik Iwanow do Petersburga, gubernator rz. r. st. Tchórzewski do Lublina i wicegubernator szambelan Ozierow do Kielc.

= Profesura.

Kraj donosi, iż rada instytutu politechnicznego ryzkiego powołała p. Jana Benedykta Wodzińskiego dla objęcia w tejże politechnice wykładów: 1) budowy kolei, 2) budowy mostów i tuneli, oraz 3) statystyki graficznej.

P. Wodziński ukończył w r. 1885-ym z odznaczeniem politechnikę w Rydze, w ostatnich zaś latach brał czynny udział w robotach, przedsięwziętych pod naczelnym kierunkiem inż. Rydzewskiego na kolei zakaukazkiej, dla wybudowania tunelu Suzamskiego. Rodzinę posiada na Kujawach.

= Z teatru.

* Zamiast „Królowej Saby" dane będą dzisiaj w teatrze Wielkim: akt pierwszy „Don Juana", pierwszy obraz aktu drugiego „Dinory" (z panną Russel) i pierwsza część aktu trzeciego „Hugonotów" (z panną Russel).

Powodem tej zmiany jest niedyspozycja p. Gambarelliego.

* „Wiceadmirał", grany wczoraj w towarzystwie „Wieszczki lalek" w teatrze Wielkim zapełnił widownię po brzegi.

* Na scenie teatru Wielkiego daną będzie jutro sztuka Montepina p. t. „Roznosicielka chleba", po cenach czwartej kategorji t. j. najniższych.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Pierwszy bal" (po raz czwarty) „Marcowy kawaler", „Nawrócenie" i „Prelegent".

* Teatr Mały daje jutro „Ptasznika z Tyrolu", po raz dziewięćdziesiąty dziewiąty.

* W teatrze Rozmaitości odbywają się obecnie próby z komedji Zalewskiego „Oj mężczyzni, mężczyzni", której wznowienie naznaczone zostało na nadchodzącą sobotę.

* W krotochwili „U doktora", która w czwartek ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Małego, grać będą panie: Baumanowa, Micińska i Różniecka, tudzież pp.: Grubiński, Holtzman i Jagielski.

* P. Bolesław Leszczyński udaje się do Petersburga, gdzie w towarzystwie trupy p. Kościeleckiego odtworzy szereg postaci szekspirowskich.

Artysta wystąpi jutro w „Roznosicielce" po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

Po jutrzejszem przedstawieniu, „Roznosicielka" zejdzie na czas dłuższy z repertuaru.

* W końcu bieżącego tygodnia ma przyjechać do Warszawy znana włoska prima-ballerrina, Cornalba.

Zaproszona tu na występy gościnne tancerka ukaże się na scenie teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1008, Rozmaitości 191, w Małym widowisko zawieszone; na koncercie kameralnym w resursie kupieckiej 250 i w cyrku 427.

= Z muzyki.

* *(St. Ciech.)* Nietylko ozdobą, ale i prawdziwą dla większości słuchaczów nowością, było bezwątpienia „Divertimento" Mozarta, zajmujące miejsce naczelne w programie wczorajszego wieczoru, poświęconego muzyce „pokojowej", pod egidą Instytutu muzycznego.

„Divertimento", już ze względu na znaczenie tego terminu („zabawa"), zapowiada formę lżejszą muzyki kameralnej, zbliżoną więcej do swobodnej „Suity", aniżeli do poważnych form artyzmu zbiorowego.

Podobnie jak w „serenadzie", przeważa w niej często żywioł popisowy, wirtuozowy, obok łatwiej zrozumiałych rytmów tanecznych pod postacią menueta, poloneza, marsza itp.

Wykonane wczoraj „Divertimento" (D major, z r. 1780-go), należy do najpiękniejszych utworów w tym kierunku Mozarta.

Oprócz kwartetu smyczkowego, w którym miejsce wiolonczeli zajmuje poważny kontrabas, wielką próżnię, wytworzoną przez tę kombinację instrumentów rżniętych, zapełniają dwie waltornie.

Wynikiem tego jest całość, dająca niezwykłą pełnię dźwięku, a wiadomą jest rzeczą, jak niezwykłym czarodziejem jest Mozart w umiejętności używania kolorytu instrumentalnego.

Sekstet ten brzmi nieraz jakby cała orkiestra, świetnie kontrastując z nadzwyczaj dowcipnemi efektami drobniejszych kombinacyj.

Jakże pogodnemi, czarującemi nietylko oryginalnością, ale i wytwornością są pomysły melodyjne tego dzieła!

Rozlewa się z nich strumień spokoju, szlachetnego uczucia i szczerej wesołości.

Do najpiękniejszych epizodów tego dzieła należą przedewszystkiem: *andante con variazioni* i *adagio*, w których genjusz Mozarta odzywa się całą pełnią pieśni głębokiej.

Dwa momenty wprowadzają żywioł rytmicznego ruchu i humoru — menuet pierwszy należy do rzędu utworów, któremi popisują się często pierwszorzędni skrzypkowie.

Pierwsze *allegro* i *rondo* finałowe przedstawiają tkankę artystyczną, zdumiewającą swą płynnością i logiką.

Wykonanie tego dzieła przez pp.: Barcewicza i Stielera (skrzypce), Jakowskiego (altówka), Volanka (kontrabas), Malinowskiego i Januszewskiego (waltornie) należy zaliczyć do rzędu najświetniej opracowanych popisów. Bez czaru jednak tego srebrnego tonu, tak wyróżniającego Barcewicza, dzieło Mozarta, pomimo swych piękności, nie drgałoby potęgą życia i finezji, jakie artysta-wykonawca umiał ujawnić.

Cześć mu za to.

Kwartet smyczkowy Beethovena (op. 59 nr. 1 F-major) należy do najświetniejszej epoki twórczej wielkiego symfonisty.

Skomponowany podczas zimy w r. 1806—1807-ym dla hr. Razumowskiego, zdumiewa w pierwszej części i finale umiejętnością opracowania tematów.

Najpiękniejszemi jednak jego cząstkami są: *scherzo* pełne humoru i rytmicznej oryginalności i przejmujące do głębi *adagio*.

To ostatnie jest w porównaniu z Mozartem pieśnią potężnego ducha, który w dźwiękach sztuki muzycznej dawał echa idei nowego stulecia.

W pieśni tej odczuć można i odnaleźć te same wibracje duchowe, któremi dotąd dźwięczy tak odrębna pieśń naszego Chopina.

W wykonaniu tego arcytrudnego dzieła przyjęli udział pp.: Barcewicz, Stieler, Jakowski i Cink.

Nic dziwnego, że w otoczeniu podobnych arcydzieł przeszłości, taki wytwór niedawnej chwili, jak kwartet fortepjanowy J. Raffa (op. 202 C minor), wyglądał mimo błyskotliwej szaty zewnętrznej, nader... biednie.

Autor, przyzwyczajony do płynnego zapisywania papieru, nie zwracał uwagi na pomysły, nie wynagradzając nawet fakturą jałowości ich.

Nowość ta, pomimo wybornego wykonania, w którem partja fortepjanowa przypadła p. Strobłowi, nie przedstawiła współczesnej literatury kameralnej w świetle dodatniem.

= Koncerty „popularne”.

Orkiestra pod dyrekcją p. A. Sonenfelda przerywa występy w sali Muzeum przemysłowego.

Dalsza serja koncertów „popularnych” rozpocznie się dopiero w Wielkim poście.

= Gwiazdka.

Na Gwiazdce tegorocznej następujące firmy będą miały sklepy własne:

Nr. 1. Sklep hr. Branickiej.
Nr. 2. Sklep hr. Przezdzieckiej.
Nr. 3. Sklep pani Czarnomskiej.
Nr. 4. Sklep pani Wołowskiej.
Nr. 5. Krupecki i Poradowski—papier i galanterja.
Nr. 6. Gajduszewski—galanterja.
Nr. 7. Kaczanowska—galanterja.
Nr. 8. Popławski—pierniki.
Nr. 9. Juchniewicz—kwiaty sztuczne.
Nr. 10. Sklep własny pani Zaleskiej.
Nr. 11. Paprocki—księgarnia.
Nr. 12. Waliński—galanterja.
Nr. 13. Grodzki—zabawki optyczne.
Nr. 14. Florjanowicz — galanterja majolikowa, porcelana i terrakota.
Nr. 15. Tour—cukiernia.

= Na kolonje letnie.

Sprzedaż rabatowa po sklepach na dochód kolonij letnich, rozpoczęta w dniu dzisiejszym, będzie się odbywała we czwartek w asystencji dam, w następujących sklepach i magazynach:

w fabryce rękawiczek, bielizny i krawatów firma „Hipolit” (Marszałkowska 145) w obecności pań: drowej Babiańskiej z córkami: panią Klementyną Główczeską, oraz pannami Almą i Marją;

w firmie „Blanche Guénaire”, skład papieru i galanteryj (ul. Szpitalna nr. 6), pań: Marji Sąchockiej z pp. Zofją i Marją Greffkowicz;

w firmie Lipink, skład perfum (ulica Wierzbowa, róg Niecałej), pani drowa Jelenkiewiczowa z córką Marją;

w firmie A. Kierst i sp., magazyn bielizny męzkiej i krawatów (ul. Bielańska nr. 5), panie: Walerja Wyleżyńska z pp.: Wiktorją Wilamowską i Eugenją Zawadzką;

w firmie J. Józefowicz, fabryka perfum (Nowo-Senatorska nr. 2), panie: drowa Bieniewska z pannami Heleną Moszczeńską i Rittą Kleber;

w firmie J. Wadowski i sp., skład papieru i wyrobów platerowanych (Marszałkowska nr. 121), panie: Aleksandrowa Czajewiczowa z panną Żelkowską, i

w firmie „Stella”, wyroby tytuniowe (Nowo-Senatorska nr. 7) panie: Eugenjuszowa Drawdzik z pannami: Janiną Chomiczewską, Haliną Rudnicką i Jadwigą Szmigielską.

= Odczyt Hajoty.

Przed kilku miesiącami pisma naszę doniosły, że Hajota (p. Helena Szolc-Rogozińska) wypowie odczyt na rzecz kolonij letnich.

Śmiała podróżniczka obietnicę swą spełni jeszcze w tym miesiącu.

Treścią odczytu ma być opowieść o wyprawie państwa Rogozińskich na *Clarence peak*, stanowiący najwyższy punkt w łańcuchu gór skalistych na wyspie Fernando Poo.

Podróżnicy nasi dopięli zamierzonego celu po 6 dniach niesłychanych trudów.

Szczyt ów sięga prawie na 12,000 stóp nad poziom morza.

Sądząc z wyjątków w pismach hiszpańskich, włoskich i innych, zdających sprawę z wrażeń, odniesionych przez licznie zgromadzoną publiczność w Kadyksie, Neapolu itd., gdzie Hajota publicznie o tej wyprawie mówiła, możemy się spodziewać prawdziwej uczty dla naszych słuchaczy i słuchaczek.

Opis dzikiej a zarazem bogatej przyrody, opis spostrzeżeń nad spotykanemi plemionami tubylców tej wyspy afrykańskiej, składają się na „prawdziwy poemat”, jak się wyraża jeden z dzienników zagranicznych, a zarazem obfitują w niemały zasób wiadomości przyrodniczych i etnograficznych.

Kolonje letnie zbiorą obfity plon z wyprawy Hajoty na *Clarence peak*.

= Dzierżawa górnicza.

Z Petersburga donosi nam nasz korespondent, iż długoletnią dzierżawę kopalni galmanu, cynku i węgla stanowiących w Królestwie Polskiem własność skarbu, spółka Derwiz i Szewcow otrzymała w tych dniach.

Ministerjum dóbr państwa uwzględniło ostatecznie ofertę tej mianowicie spółki, obowiązującej się płacić corocznie tytułem dzierżawy rs. 162,500, czyli wnieść do skarbu państwa w ciągu trwania 60-letniej dzierżawy rs. 9,140,000; w chwili obecnej przystąpiono już w departamencie górniczym do zredagowania kontraktu na 60-letnią dzierżawę przez spółkę Derwiz i Szewcow, eksploatowanych dotąd na rzecz skarbu kopalni galmanu, cynku i węgla.

Jako jeden z głównych warunków kontraktu zaznaczyć wypada, że działalność spółki kontrolowaną będzie na miejscu przez delegata rządowego, który ciągle korzystać będzie z prawa inżenjera okręgowego.

Z wymienionych spólników, pan Szewcow jest inżenjerem, który po skończeniu petersburskiego instytutu inżenjerów odbył poważne studja fachowe we Francji i Belgji, pan Derwiz zaś jest synem znanego z epoki budowy pierwszych kolei w Rosji kapitalisty Derwiza, który czynny brał udział w zorganizowaniu towarzystw kolejowych kolei: moskiewsko-rjazańskiej, rjazańsko-kozłowskiej i kursko-kijowskiej.

= Kursy pszczelnicze.

Rozpoczęte przed kilku tygodniami wykłady w Muzeum pszczelniczem na Koszykach pod nrem 41-ym, ściągają wciąż nowych uczniów i uczennice.

Między innemi są osoby z odleglejszych stron, jak np. z gub. tyfliskiej.

Oprócz nauki pasiecznictwa i budowy uli, wykładają się w sposób popularny: ogrodnictwo, jedwabnictwo i praktyczne sycenie miodów.

= Zakupy trzody.

Jeden z większych przedsiębiorców niemieckich delegował do Królestwa kilku ajentów dla zakupu trzody chlewnej.

Po zawarciu umowy z dostawcami warszawskimi, ajenci udali się na prowincję.

= Z pola.

Donoszą nam z różnych stron kraju, że skutkiem braku mrozów i dżystej pogody, oziminy, a szczególniej żyta niepomiernie wybujały.

W niektórych majątkach już dwa razy je koszono, obecnie zaś, skutkiem rozmiękłej ziemi i tego uskutecznić nie można.

Jeżeli taki stan potrwa jeszcze parę tygodni, to żyto zacznie kolankować (rozwijać się w łodygę), a wtedy żadne środki zaradcze nie pomogą.

Jeżeli zaś na obecnie przemokniętą ziemię spadną śniegi przed mrozem, oziminy przepaść mogą.

= Kampanje cukrownicze.

Skutkiem nieurodzaju buraków prawie wszystkie cukrownie w naszym kraju skończą kampanję przed Nowym rokiem.

Wydajność buraków jest niezła, lecz skutkiem braku mrozów, który spowodował popsucie się dróg, dowóz buraków ze składów do fabryk wielce jest utrudniony.

= Oświetlenie elektryczne.

Inżenier tutejszy, p. Wasilewski, zaprowadza obecnie oświetlenie elektryczne w lokalach domów, położonych pod nr. 5-ym przy ul. Bielańskiej.

Koszty urządzeń obliczone są na rs. 15,000.

= Z Łazienek.

Rozpoczęte przed kilku tygodniami roboty malarskie w górnych apartamentach domku Białego w parku łazienkowskim odłożono do wiosny, przedtem bowiem trzeba gruntownie osuszyć sufity i ściany, zawilgocone skutkiem otworów w dachu, który odrestaurowano.

Praktykanci ogrodniczy w parkach: łazienkowskim i belwederskim mają być umundurowani, jak również niższa służba ogrodowa.

= Szparagi.

Jeden z tutejszych ogrodników postanowił tytułem próby urządzić cieplarnianą hodowlę szparagów.

Próba ta, trwająca już od miesiąca, nie osiągnęła skutku, gdyż nawet połowy wyprodukowanych szparagów nie można było sprzedać.

Ogrodnik, wydawszy kilkaset rubli, dalszego ryzyka nie chce już ponosić.

= W pogoni.

Od pewnego czasu złodzieje operują w pobliżu rogatek, korzystając z zatrzymywania się wozów, zwłaszcza o zmierzchu, dla opłaty rogatkowej, ściągają co się da.

Wczorajszego wieczora na szosie radzymińskiej włościanin, Józef Bylczek, zauważył właśnie złodzieja, który mu zabrał nową sukmanę, oraz buty i z łupem uciekał.

Bylczek puścił się w pogoń, lecz widocznie łotr miał wspólnika, który włościanina tak mocno potrącił, iż ten upadł i złamał nogę.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy przez felczera, zabrano do domu.

Złodziej z sukmaną i butami zdołał umknąć.

= Rozbiegane konie.

W przejeździe przez ul. Leszno rozbiegała się para koni, zaprzężona do wozu ze słomą.

Powożący, Triton Zabotkin, pomimo wysiłków, nie był w stanie koni utrzymać i spadł na bruk.

Podniesiono Zabotkina ze złamaną ręką i ciężkiem uszkodzeniem lewego boku.

Galopujące przez ul. Żelazną konie przytrzymano wraz z rozbitym wozem dopiero na ul. Chłodnej.

= W malignie.

Nocy wczorajszej chorujący na influenzę, przy której były objawy gorączki z maligną, Jan Wyszyński, robotnik kolejowy zamieszkały na Czystem, wdrapał się na dach domu parterowego.

Wyszyński, potknąwszy się, spadł i złamał nogę.

Przeleżał on w takim stanie, zanim wypadek dostrzeżono, około dwóch godzin.

Wezwany lekarz stwierdził groźne zapalenie płuc i życie Wyszyńskiego znajduje się w niebezpieczeństwie.

— Śmiertelne przejechanie.

Przed kilkoma dniami woźnica „budy” pasażerskiej, dążącej z Warszawy do Radomia, Szlama Perse, w pobliżu Tarczyna, zdrzemnął się i spadł z kozła.

Koła ciężko ładownego wozu przeszły woźnicy przez piersi i szyję.

Chorego złożono do bryki i przywieziono do Radomia, gdzie nazajutrz zmarł.

Perse woził pasażerów przeszło lat trzydzieści i stale mieszkał w Warszawie.

= Pożary.

Pod № 17-ym przy ul. Ostrowskiej, w mieszkaniu Kronentala, pozostawione bez dozoru dzieci spowodowały pożar.

Pod № 1-ym przy ul. Nowomiodowej w zakładzie fotograficznym zapaliły się firanki.

Wreszcie pod № 4-ym przy ul. Żabiej wynikł pożar na poddaszu.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go grudnia, w zarządzie **instytutu nowo-aleksandryjskiego**, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. około 10,000 pudów grubego węgla kamiennego do opalania gmachów instytutu od rs. 2,000.

— D. 16-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim zarządzie dóbr państwowych, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z folwarku Zgorzałe, należącego do byłego majątku poduchownego Dawidy, w leśnictwie Nowa Huta, w powiecie warszawskim, w ilości 33 partyj od rs. 9,578 kop. 94 (od rs. 72 kop. 91 do 1,658 rs. 25 kop. za partję.

— D. 16-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 16-go grudnia, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie nowo wybranych członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 16-go grudnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 17-go grudnia, o godz. 4-ej po południu, w resursie obywatelskiej, nastąpi otwarcie „Gwiazdki“ na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, która trwać będzie do d. 20-go t. m. włącznie.

— D. 29-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w pomieszczeniu biura rady miejskiej dobroczynności publicznej dokona specjalny komitet wyboru kandydatów do wsparć z zapisu Leona Lewenberga.

ZE ŚWIATA.

× **Wystawa muzyczno-teatralna.** W d. 13-ym b. m. utworzył się w Wiedniu komitet dla udziału Galicji w wystawie muzyczno-teatralnej. Prezydjum objął Ludwik hr. Wodzicki, wiceprezesami wybrani hr. Karol Lanckoroński, hr. Roman Wodzicki i hr. Z. Cieszkowski. Komitet wykonawczy tworzą: hr. Lanckoroński jako prezes, dr. Alfred Nossic, hr. Antoni Wodzicki, hr. Z. Cieszkowski, Alfred Szczepański, Zdzisław Morawski. Do ogólnego komitetu należą, oprócz wymienionych, posłowie: hr. Łoś, Skrzyński, Lewicki, Sokołowski, Abrahamowicz, Gniewosz, minister Zaleski, ks. Jerzy Czartoryski, dr. Ziemiałkowski, dr. J. Chłędowski i dr. Frydmann, redaktor *Fremdenblattu*.

× **Dyplom.** Z Karlsruhe piszą do nas, iż d. 10-go b. m. p. Stanisław Steinhardt z Częstochowy, uczeń politechniki, otrzymał dyplom inżenjera-mechanika.

× **Zakłady Kruppa.** Członkowie świeżo odbytego w Düsseldorfie zjazdu kolejowego, na zaproszenie właściciela, zwiedzali olbrzymie, a zwyczajnie szczelnie dla wszystkich zamknięte zakłady Kruppa w Essen. Przy okazji tej wydano broszurę, objaśniającą stan obecny zakładu. Dowiadujemy się z niej, iż fabryka w roku 1890/1 przerobiła 320 miljonów kilogramów stali, dając zajęcie 15,935 robotnikom. Zakłady mieszczą 1,200 różnych pieców, 263 stałych kotłów parowych, 111 młotów parowych o ciężarze 226,630 kilogramów. Porusza wszystko 420 maszyn parowych, od dwukonnych do wytwarzających siłę 3,500 koni. W ruchu znajduje się 430 wind, które unoszą ciężary od 400 do 150,000 kilogramów. razem 4,662,200 kilogramów. Węgla użyto w roku sprawozdawczym 722,855 t., co dnia zatem przeciętnie 2,410 t., czyli zawartość 5-u pociągów, każdy z 48-u wagonów o 10-u t.; wody zużyto 9,230,000 m. sz., gazu zaś oświetlającego, nie licząc świateł elektrycznych, 12,000,000 m. sz.

× **Przyjęcie akademika.** W d. 10-ym b. m. odbyło się w Akademji Francuzkiej uroczyste przyjęcie nowego jej członka, na miejsce Augiera wybranego, prezesa ministrów i ministra wojny, Freycineta. Prasa miejscowa drwinami przyjęła sam fakt wyboru, jak i akt przyjęcia ministra do grona nieśmiertelnych, przyjęcia, dającego się wyrozumieć chyba względami dla teki ministerjalnej. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, Freycinet wygłosił mowę pochwalną na cześć poprzednika swego, Augiera, która z konieczności, płynąc z ust człowieka, który wyobrażenia nie ma o teatrze, wypadła niefortunnie. Oklaskiwano za to pełną przycinków mowę powitalną kolegi nowego akademika, Gréard'a, którą ten ostatni przyjmował pierwszego.

× **Ustąpienie Weltiego.** Z Bernu piszą do nas dnia 10-go b. m.: „Stowarzyszenie berneńskiego uniwersytetu „Akademja" postanowiło wczoraj wieczorem na cześć ustępującego prezydenta rzeczypospolitej Weltiego, w dowód uznania i sympatji dla jego planu upaństwowienia kolei w Szwajcarji, urządzić w piątek wieczorem w mieście *Fakelzug*, zaś deputowanemu kantonu zurichskiego drowi Rüfy, który głównie w bardzo naganny sposób agitował przed d. 6-ym b. m. przeciwko upaństwowieniu „kolei centralnej", chce jednocześnie pewna grupa urządzić kocią muzykę. Dowiedziawszy się o tem deputowani z francuzkiej części Szwajcarji, która wielce się przyczyniła do rezultatu głosowania d. 6-go b. m., wyrazili prywatnie zdanie, że w razie dojścia do skutku manifestacji przeciw Rüfy'emu opuściliby natychmiast Bern, gdzie obecnie zjechali się na grudniową sesję parlamentarną, rada związkowa (*Bundesrath*) zawezwała natychmiast do siebie prezydenta „Akademji", Riesera, oświadczając mu, że ze względu na bardzo poważne skutki zebrania manifestacji. Rieser zapewnił radę, że osobiście nie będzie przykładał ręki do nieporządków, nie może być jednak odpowiedzialnym, jeżeliby, wskutek agitacji pewnej grupy, doszły one do skutku. Wobec tego rada postanowiła, w celu zapobieżenia demonstracji, zabarykadować jutro wieczór dostęp do hotelu Belle-vue, w którym mieszka obecnie deputowany Rüfy.

× **Budowle Papieża.** Leon XIII-ty, za przykładem poprzedników swoich, okazuje się osobliwym opiekunem budownictwa. Odnowił on i rozszerzył bazylikę Lateranu, matkę i głowę wszystkich kościołów wiecznego miasta i świata, a obecnie w tejże bazylice wznosi pomnik na cześć Inocentego III-go. Wykonawcą tego pomnika jest rzeźbiarz Lucchetti, który, zdaniem osób, co jego pracę oglądały, tworzy prawdziwe arcydzieło i dotąd prawie nieznany, ma zapisać swe imię obok imienia Canovy. Pod opieką Papieża także buduje się wspaniały kościół św. Joachima na błoniach zamku św. Anioła, a inny w nowej dzielnicy Ludovisi na cześć św. Patrycego, apostoła i patrona Irlandji. Inny pomnik jeszcze ma stanąć w kościele kapucynów we Frascati na pamiątkę kardynała Massai, który lat tyle przebył w Afryce, a mianowicie w Abisynji i zyskał nieśmiertelną sławę w misjach, które sam opisał. Na pomniku tym będzie wielka płaskorzeźba, przedstawiająca opowiadanie słowa Bożego afrykańskiemu ludowi Gallasów przez kardynała Massaję.

× **Uroczystość pamiątkowa.** Miasto włoskie Pesaro olbrzymie czyni przygotowania do uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Rossiniego. Uroczystość pamiątkowa przypadnie w d. 29-ym lutego r. p.

× **Olbrzymie organy.** Świeżo ustawiono we wspaniałej katedrze antwerpskiej organy, które śmiało do największych w świecie zaliczyć wypada. Zbudowane na miejscu kosztem ofiary prywatnej, posiadają 6,000 piszczałek, 90 rejestrów i 4 klawjatury. Tak są ciężkie, iż musiano przeznaczony na organy chór dawny zburzyć i postawić nowy. Miechy instrumentu porusza motor gazowy o sile trzech koni, ustawiono go dla bezpieczeństwa w osobnej wieżyczce. Nowe organy pomieszczono w starej oprawie, z r. 1657-go datującej, a wykonanej przez słynnego Piotra Verbruggena wedle rysunku Quellinsa. Uroczystość poświęcenia olbrzymich organów odbędzie się w d. 17-ym b. m. w obecności kardynała arcybiskupa z Mechlinu, poczem o godz. 1-ej po południu rozpocznie się na wspaniałym instrumencie koncert, w którym udział swój przyrzekli: Widor z Paryża, Calloerts z Antwerpji, Mailly z Brukselli i inni.

× **Zabawka „dernier soupir".** Ze zbliżającemi się świętami, jeden z fabrykantów zabawek ogłosił pojawienie się cacka niezmiernie na dobie. Anons brzmi: „Wspaniała dla dzieci zabawka: katastrofy kolejowe z tunelami, spotykaniami się pociągów, zawalaniem się mostów, wykolejeniami. Bogaty wybór ofiar w rannych i zabitych. N. B." Dodatek tych ostatnich znacznie podnosi cenę zabawki.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmowy.

— Mów, co ci się podoba, ja zawsze powtórzę ci to samo: bez pieniędzy nic zrobić nie można.

— Przepraszam, można...

— Co takiego?

— Długi.

*

Doświadczony podlotek.

— Wiesz, żono—proponuje papa—chwalą ostatnio wystawioną sztukę w teatrze. Możebyśmy poszli którego dnia?

— A dobrze—zgadza się mama.—Może i Wandzię weźmiemy ze sobą. Wandziu, masz ochotę iść do teatru?

A piętnastoletnia Wanda na to:

— Nie... Czytałam kilka sprawozdań bardzo pilnie. Sztuka to jeszcze nie dla mnie...

*

Maleńka Niuta pisze ćwiczenie stylistyczne na temat: „O pożytku z gęsi".

Oto ustęp jeden:

„Gęś jest bardzo pożytecznym ptakiem. Jej pióra służą do wyściełania pierzynek. Jej mięso jest smaczne i kruche—jeżeli kucharka nie kupi na targu gęsi starej i żylastej..."

— Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane, padły, jak następuje: nr. 20,643 rs. 15,000 u kolekt. Szkopowskiej w Warszawie; nr. 11,691 rs. 10,000 u kolekt. Zielińskiej w Warszawie; nr. 7066 rs. 2000 u kolektorki Kowalskiej w Warszawie; nr. 11,482 rs. 2000 u kolekt. Kołaczkowskiej i Chomenko w Warszawie; nr. 12,395 rs. 2000 u kol. Górskiej i Królikowskiej w Warszawie; nr. 12,717 rs. 2000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 239 rs. 1000 u kol. Domerszczykow w Warszawie; nr. 19093 rs. 1000 u kol. Górskiej w Warszawie; nr. 19098 rs. 1000 u kolekt. Górskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 882, 1305, 1529, 3580, 3974, 8514, 12,650, 12,940, 13,826, 17,337, 17,651, 17,988.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Pupil szkoły freblowskiej p. Marji Kellerowej z ulicy Senatorskiej № 11, 6-letni Edzio Sz. znalezionego na ulicy rubla składa na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Dla najbiedniejszych.

M. Ł. kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksandra z Jabłońskich

Szprokow,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 14-go grudnia 1891 r. Pozostały w ciężkim smutku mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 16-ym grudnia, tj. we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1784—

†

Ś. P.

AUGUST REINECKE,

zegarmistrz,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł d. 14 grudnia, przeżywszy lat 52. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4366

† Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu zmarł 4361

ś. p. August Reinecke,

zegarmistrz. Ś. p. Reinecke cichy pracownik swego fachu, w którym kształcił się w genewskiej szkole zegarmistrzowskiej, po skończeniu której z chlubnem dla siebie świadectwem wróciwszy do kraju, cieszył się sympatją ogółu i życzliwych serdecznie kochających go kolegów. Zmarły w ostatnich latach pełnił urząd podstarszego zgromadzenia. Cześć jego pamięci!

† Jutro, to jest dnia 16-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Szuberta,

odprawione zostanie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —4373—

† W dniu 16 grudnia, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz

ś. p. Ignacego Fonberga,

b. profesora uniwersytetu kijowskiego, oraz żony jego ś. p. **Marji z Zawadzkich**, na które pozostała synowa i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych. —1780—

† Dnia 16-go grudnia r. b., t. j. we środę, o godzinie **8-ej i pół** zrana w kaplicy literackiej przy kościele metropolisalnym św. Jana, odprawione będzie doroczne nabożeństwo żałobne za spokój dusz **zmarłych braci członków** warszawskiej archikonfraternji literackiej. —1785—

† We środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Michała Konstańskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele po-kapucyńskim, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4358—

† Dnia 16-go grudnia t. j. w środę o godz. **10-ej i pół** zrana w kościele na Powązkach odbędzie się nabożeństwo żałobne oraz przeprowadzenie zwłok do grobu własnego: 2—4353

ś. p. Wojciecha Kubarskiego, Konstantego i Zygmunta Lentzów,

na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę 1781

ś. p. IZABELLI SZYSSLER,

a przedewszystkiem państwu Janostwu i Karolostwu Szlenkierom za ich prawdziwie rodzicielską opiekę, jaką otoczyli biedną sierotę przez cały przeciąg jej długotrwałej choroby. Oby Bóg Najwyższy za ten czyn szlachetny zesłał im swoje błogosławieństwo. Również serdeczne „Bóg zapłać" superintendentowi pastorowi Manitiusowi za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem. **Przyjaciółka J. N.**

† Wszystkim, którzy w dniu onegdajszym raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok 4364

ś. p. Salomei Koćmierowskiej,

najdroższej naszej matki, na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Jks. Konstaniemu Pietrzykowskiemu, licznie zebranym przyjaciołom, znajomym i artystom—składają serdeczne „Bóg zapłać: **stroskane dzieci.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Zmiana, jaka w tych dniach nastąpiła w składzie osobistym ministerjum dóbr państwa, wywołała w prasie pewne wrażenie, zwłaszcza z tego powodu, iż według krążących pogłosek, należy w niej upatrywać pewien związek z pewnemi projektami, tyczącemi się przyjścia z pomocy rolnictwu. Zmiana, o której mówimy, dotyczy właśnie departamentu rolnictwa. Mianowany bardzo niedawno dyrektorem tego departamentu p. Tichiejew przeniesiony został obecnie, jak donosi *Praw. wiestn.*, do departamentu spraw ogólnych tegoż oddziału i w ten sposób znów zawakowała posada dyrektora departamentu rolnictwa. W całej tej sprawie najwięcej może intryguje ta okoliczność, iż wbrew ustanowionej tradycji, następcy na opróżniony posterunek nie mianowano i czasowe pełnienie obowiązków dyrektora departamentu powierzono temuż p. Tichiejewowi. W rozmiarach o tym przedmiocie niejednokrotnie usłyszeć można, że należy to pojmować jako odpowiedź na pogłoski o ministerjum rolnictwa. Według zdania innych, w tem chwilowem bezkrólewiu wypada widzieć zapowiedź lepszych czasów dla wzmiankowanego departamentu, który, kto wie, czy nie przemieni się w ministerjum rolnictwa."

Swiet donosi:

„Przed kilku dniami przybyła do Petersburga deputacja kwakerska z Londynu, która zebrała w drodze dobrowolnych składek 100,000 funtów sterlingów, czyli około miljona rubli na rzecz dotkniętych głodem w Rosji.

„Nie wiemy jeszcze szczegółów, dotyczących tej znacznej ofiary—dodaje gazeta.—Jeżeli wywołało ją czyste uczucie humanitarne i chęć przyjścia z pomocą istotnie potrzebującym, to wypada, oczywiście, zachować dla szczodrych ofiarodawców serdeczną wdzięczność."

Według informacyj dzienników petersburskich, w celu zbadania istotnego stanu na kolei władykaukazkiej i obeznania się z rzeczywistą ilością zaległości, delegowany został na Kaukaz główny inspektor kolejowy, v. Wendrych.

Birż. wied. w artykule nadesłanym zamieszczają następujący projekt, pozostający w związku z projektowaną rekwizycją zboża:

„Zdaje nam się—pisze autor listu—że skarb w razie rekwizycji niejednokrotnie byłby zmuszony przepłacać towar, a nadto wywołałby całą masę skarg i utyskiwań. Obiedwie strony byłyby niewątpliwie niezadowolnione i skarb skupowałby zboże zanieczyszczone po cenie wysokiej, a niektórzy właściciele ziemscy za czyste ziarno otrzymywaliby stosunkowo nizką cenę. Czy nie byłoby praktyczniej, aby skarb uciekł się do opodatkowania w naturze klasy handlującej. Wobec zbliżającego się terminu wykupowania gildyj i świadectw handlowych, rząd mógłby obowiązać każdego kupca, fabrykanta i przemysłowca do wniesienia opłaty nie pieniędzmi, lecz zbożem, licząc np. żyto po 10 rs. i pszenicę po 12 rs. czetwert. W ten sposób skarb zebrałby do nowego roku około 4 milj. czetwerti zboża."

Pisząc o zawartych świeżo traktatach handlowych pomiędzy Niemcami, Austrją, Włochami i Szwajcarją, *Nowosti* wypowiadają następującą opinję:

„Podpisanie traktatów handlowych między Niem-

cami, Austro-Węgrami, Włochami, Szwajcarją i Belgją jest doniosłym z wielu względów objawem w dziedzinie obecnych stosunków międzynarodowych. „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powyższe traktaty nabiorą olbrzymiego znaczenia politycznego. Zbliżą one i zespolą mocarstwa przymierza potrójnego o wiele silniej i trwalej, niż wszelkie układy ściśle wojskowe lub polityczne, z jawnemi i tajemnemi warunkami i zobowiązaniami. Nie są to już produkty papierowe z „kuchni dyplomatycznej", których w razie zmiany okoliczności wyprzeć się łatwo, podobnie jak to uczyniły w swoim czasie Prusy i Austrja, gdy po porażce Napoleona I-go w r. 1812-ym zerwały zawarte z nim układy, albo jak postąpiły z Rosją wymienione ościenne mocarstwa podczas wojny krymskiej, bez względu na uroczyste zobowiązania, jakie przyjęła znana „święta liga". Dzisiaj, gdy mowa o traktatach handlowych, warunki redagowane na papierze stają się sprawą pełną żywotnego, bieżącego interesu, która stopniowo rozwijać będzie na coraz większą skalę liczne i różnorodne stosunki handlowo-ekonomiczne, budzące w najprostszych umysłach zdrowe pojęcia o korzyściach wzajemnych i o ścisłej od siebie zależności. Niemniej traktaty handlowe spotykały się z silną opozycją nie tylko w Niemczech, ale i w Austro-Węgrzech, toteż prawdopodobnie w obecnej formie projektów nie uzyskają sankcji prawodawczej i ulegną niewątpliwie znacznym zmianom."

Graždanin donosi, iż w okolicach Petersburga lekarze stwierdzili liczne wypadki szczególnej odmiany influeny, objawiającej się napadami obłędu i konwulsjami. Chorzy wybiegają z domu, krzyczą bez powodu, drżą ze strachu na widok pewnych najzwyczajniejszch przedmiotów, zdradzają dziwne napięcie siły itp. Po objawach tych następuje nowa faza choroby: gorączka, majaczenie, upadek sił, wyczerpanie, brak wszelkiej energji i wreszcie apatja. Wypadki teo rodzaju obserwowano już kilka razy wśród ludności wiejskiej w Carskiem Siole.

W Chinach.

(Dokończenie.)

— O święty Cong-Kaba! — zawołał lama, klasnąwszy w łonie i śmiejąc się do rozpuku.

— Czegoż się śmiejesz? To, co ci powiadamy, jest prawdą rzetelną: posiadamy tylko jednego konia i jedego muła.

Kiedy minął u lamy paroksyzm szalonego śmiechu, rzekł:

— To nie o to idzie, nie zrozumieliście nas, my posyłamy pątnikom konie papierowe.

I mówiąc to, pobiegł do swojej celi.

Teraz przyszła kolej śmiechu na misjonarzy, kiedy się dowiedzieli o koniach papierowych; ale hamowali wybuch onego, trzymając się zasady, aby w śmieszność nie obracać religijnych praktyk lamów.

Po chwili lama powrócił, niosąc w ręku kilka kawałków papieru, z których na każdym był wyrysowany obraz konia osiodłanego z uzdzienicą i pędzącego galopem.

— Oto są—rzekł—konie, które posyłamy podróżnikom. Jutro wyjdziemy na wysoką górę o trzy mile od klasztoru; tam spędzimy dzień cały na modłach i ekspedjowaniu koni.

— Jakiegoż sposobu używacie do przesłania ich pątnikom?

— Bardzo prostego. Po pewnej serji odpowiednich modlitw, bierzemy pakiet takich koni i ciskamy je w powietrze; wiatr je unosi, mocą i potęgą Buddy zmieniają się one w konie rzeczywiste i stają przed podróżnymi do ich rozporządzenia...

Bywają przykłady innej zupełnie pobożności, zwłaszcza u lamów właściwych chińskich.

Jak wiadomo, buddyści, wierząc w nieśmiertelność duszy, wierzą też w jej migrację i metampsychozę. Według nich, może dusza po śmierci jednego tego organizmu cielesnego, przechodzić kolejno w inne, nawet różnych zwierząt i wogóle istot żyjących.

Dwaj lamowie, będąc na wsi, spostrzegli w zagrodzie pewnego zamożnego włościanina dwa przepyszne okazy kaczek dużych i tucznych, jakby napraszących się na rożen. Natychmiast obadwaj zakonnicy rzucają się twarzą na ziemię przede drzwiami chaty i zaczynają jęczeć i płakać głośno. Włościanka wybiega z izby i pyta o powód tak okrutnej żałości.

— Dowiedzieliśmy się — odpowiadają, zanosząc się od płaczu zakonnicy—że dusze naszych ojców przeszły w ciała tych stworzeń i obawa, abyście ich nie uśmiercili, przejmuje nas taką żałością, że niemal sami umieramy z trwogi.

— To prawda—odrzecze włościanka—żeśmy postanowili sprzedać te kaczki, ale ponieważ to są wasi ojcowie, przyrzekam tedy wam, że je zatrzymam i pielęgnować będę z troskliwością.

Taka uchwała nie wchodziła w rachubę lamów.

— Ah! — zawołali błagalnie — mąż twój może nie żywić takiego samego uczucia miłosierdzia... my z pewnością sami postradamy życie w tym ciągłym niepokoju i udręczeniu, że im się co złego przytrafić może.

Rozmowa trwała czas jakiś, aż włościanka rozczuliła się żałością zakonników i podarowała im obie kaczki, aby je pielęgnowali ze czcią i miłością synowską.

Wieczorem po powrocie do klasztoru, obadwaj lamowie oddali wrzekomych ojców na rożen i uczęstowali niemi sowicie kolegów; pieczyste okazało się wyborne.

Za tego rodzaju szalbierstwa, opierane na idei metampsychozy niepodobna czynić odpowiedzialnym ani kultu ani też jego prawodawcy Buddha, wypowiadając swoje pełne głębokości myśli o życiu i duszy ludzkiej, wcale nie myślał o tem, że kiedyś wrzekomi wyznawcy jego jedni wyłudzać będą kaczki, a drudzy pielęgnować pchły w swoich sukniach z obawy, aby przez zabicie jednej z nich nie uśmierciło się doczesnej powłoki któregoś z przodków, którego duszy podobało się wcielić w pchłę.

Filozoficzną część nauki Buddhy już niektórzy z jego następców tak w Indjach, jak w Tybecie spaczyli, dogmatyzując ją i przykrawając do wymagań swych religijnych; a chińczycy, gdy się ona do nich dostała przed 18-tu wiekami, jeszcze bardziej ją skoszlawili nałamując do potrzeb swego życia i gustu, antropomorfizując jej idee, a obrzędowość rozwijając do rozmiarów barokowych, których drobiazgowość miała im zastąpić wstręt ich do zaciekań filozoficznych a uzupełniać praktyczność życia.

O wiele mniej potrafili zmienić moralną stronę nauki buddystycznej. Owszem, ponieważ odpowiadała ich istotnym pojęciom, przyjęli ją, czyniąc tylko w pewnych razach odstępstwa na rzecz etyki państwowej.

„Kto uważniej bada ciało ludzkie — mówił Buddha — W najnędzniejszem ciele może przebywać najlepszy duch. Szanować ciało lub pogardzać niem należy tylko ze względu na przebywającego w nim ducha.

O ile podobna teorja była straszną herezją dla braminów indyjskich, o tyle zupełnie odpowiadała pojęciom chińczyków, w których kraju ten tylko osiągał najwyższy stopień w hierarchji społecznej, kto wyższy i doskonalszy złożył egzamin z wykształcenia własnego ducha. Uczynili oni tylko wyjątek dla cesarza, który, ze względów utylitarnych, jako reprezentant ogółu, musiał się już rodzić doskonałym, być wcieleniem wszelkich cnót i mądrości. Ale i w tej mierze znaleźli później stwierdzenie w dalszym rozwoju teorji buddystycznej o metampsychozie i wcielaniu się Buddhy w różne organizmy, choćby nawet niemowląt, z których buddyści hodują sobie Dalaj-Lamów.

Nauka Buddhy była dostępna dla wszystkich; zamiast podarków, żądał on cnót, zamiast ofiar— spełnienia kilku prostych obowiązków. „Wielu — powiadał on — dręczonych niepokojem, szuka ucieczki w górach i lasach, w samotności lub w cieniu drzew świętych. Ucieczka nie chroni od boleści. Kto szuka ucieczki we mnie, pozna cztery prawdy wielkie: zło, początek zła, unicestwienie zła i drogę, która ku niemu prowadzi."

Rozwinąwszy swoją teorję o znikomości istnienia ludzkiego, Buddha tak dalej mówi:

„Jeżli się chce uwolnić od boleści, potrzeba odkryć jej przyczyny. Przyczyną boleści jest pożądliwość, żądza (trisżna). Żądzą jest namiętność, którą uczuwa człowiek w celu osiągnięcia przyjemności, chęcią bezustanku odnawianą dla zdobycia wrażeń przyjemnych, chęcią niekiedy zaspokojoną, a często zawodną. Przyczyną żądzy jest sensacja. Tę ostatnią gdy się bada bliżej, poznaje się, że jest zdolna do unicestwiania się, niema ona w sobie nic stałego, jest efemeryczną i znikomą, nie stanowi istoty duszy. A skoro raz da się powiedzieć o niej: „ja nie jestem tem, to nie jest moja dusza", już się jest od niej uwolnionym, wyzwolonym z niej; po osiągnięciu zaś tej świadomości, człowiek jest zdolen oddzielić swoje ja od sensacji, a wówczas nie uczuwa ani miłości, ani wstrętu, ani niepokoju, ani boleści, serce jego nie lgnie tak samo wówczas do przyczyn przyjemności, „jak kropla deszczu do liścia lotosu". Gdy się idzie dalej po tej drodze i gdy przez medytację przychodzi się do poznania, że same zmysły dadzą się unicestwić, że samo ciało jest czemś przemijającem, naówczas człowiek oddziela się od ciała, wyzwala się z niego."

W dalszym ciągu rozumowania Buddha, jak wiadomo, dochodzi do *Nirwany*, w której zanikają złudzenia i nieświadomość, uczucia, żądze, myśli, etc.

J. Grzegorzewski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Specjalny komitet ogłasza: „Ofiary pieniężne dla miejscowości dotkniętych nieurodzajem i deklaracje o zamiarze składania ofiar w zbożu, należy adresować: Petersburg. Do specjalnego komitetu pozostającego pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu."

INFLUENZA.

Wiedeń 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Starszy brat zmarłego tu świeżo arcyksięcia Henryka, arcyksiążę Zygmunt, który odprowadzał do Bozen zwłoki brata i jego małżonki, powróciwszy do Wiednia, zapadł po przebytej influenzy na zapalenie płuc, do którego przyłączyła się choroba serca. Arcyksiążę leży w agonji.

BISMARK.

Hamburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Przyjmując deputację z Siegen, która wręczała mu dyplom obywatelstwa honorowego imieniem tego miasta, oświadczył wczoraj książę Bismark, że gdyby zasiadł w parlamencie, musiałby z dzisiejszą polityką rządu ostrzej się rozprawić, niż dotąd. Czynnikiem niepokojącym przy uchwaleniu traktatów handlowych jest zrzeczenie się przez parlament prawa sumiennego i wyczerpującego ich zbadania. Przyjęcie traktatów jest z góry zapewnionem, dlatego podróż księcia do Berlina w obecnych okolicznościach byłaby bezcelową. Nigdyby on na dwanaście lat nie rzucał się w otchłań niepewności.

SPRAWA CHADOURNE'A.

Sofja 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd w nocie wręczonej francuzkiemu gerentowi dyplomatycznemu, uzasadnił powody wydalenia z Bułgarji korespondenta „Ajencji Havasa" Chadourne'a. Mimo tego gerent oznajmił zerwanie stosunków dyplomatycznych ze strony Francji.

Praga czeska 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Klub czeski uchwalił ze względów handlowych przyjęcie udziału w wystawie bułgarskiej.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Remplinie odbyły się w obecności cesarza zaślubiny księcia Alberta sasko-altenburskiego z księżniczką Heleną meklembursko-strelicką.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister wyznań i sprawiedliwości, Fallières, odstąpił od zamiaru podania się do dymisji.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd wniósł do izby prowizoryczne przedłużenie obowiązujących obecnie umów handlowych, dopóki nie zostaną uchwalone taryfy celne (obecnie obraduje nad niemi senat; *przyp. red.*).

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według wiadomości, nadesłanych z Rio de Janeiro, położenie rzeczy w Brazylji polepszyło się.

Nowy Jork 15-go grudnia (*Tel. pr. Kur. W.*)—*New York Herald* donosi z Santjago, że chilijski minister spraw zewnętrznych w okólniku, wystosowanym do przedstawicieli rzeczypospolitej za granicą, zarzuca informacjom, na podstawie których prezydent unji północno-amerykańskiej Harrison przedstawił kongresowi sprawę obrazy majtków okrętu „Baltimore", błędność i tendencyjność; przedstawiciele dyplomatyczni rzeczypospolitej powinni odnośnym rządom przedstawić właściwy stan rzeczy. Okólnik ubolewa również nad niegrzecznem zachowaniem się posła Unji Egana. Rząd chilijski nie prowadził nigdy polityki wyzywającej, ale i nie przyjmie także polityki upokorzenia.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 199 90 (wczoraj 198.50)
Ruble na dostawę 199 50 (wczoraj 197.—)

W sprawie handlu zbożowego.

Nie odbieglibyśmy zbyt daleko od istotnego znaczenia pogadanki pana Adolfa Suligowskiego, wypowiedzianej na wczorajszem posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego, gdybyśmy nadali miano jego odczytowi: „Wpływ taryf dyferencyjnych na ustrój ekonomiczny stosunków dzisiejszych". Prelegent w wykładzie ten szczególnie wzgląd miał na uwadze, że jakkolwiek wykład jego objął szersze zakresy, w każdym razie założenie miało ten, a nie inny kierunek, z którym zresztą, jako zupełnie praktycznym i odpowiadającym najlepiej celom utylitarnym, w zupełności się godzimy.

W obszernym tedy wywodzie prelegent zapoznał nas z historją dzisiejszego systemu taryf kolejowych, wyjaśnił pierwotne ich znaczenie i cel, do którego dążyły. Wykazał też szczegółowemi dowodami, że pomiędzy założeniem a wykonaniem zaszła tak kolosalna różnica, iż śladu łączności w nich nie pozostało. Projekty ministerjalne z r. 1888-go miały na celu handel wywozowy i ułatwienia, jakie w tej mierze wprowadzić należy. W wykonaniu wszakże nastąpił zwrot inny. Zamiast kierunku wywozowego, miejsce jego zajął eksport dowozowy. Kierunek ten nie przyniósł też pożądanego rezultatu w znaczeniu ogólnem. Opierając się na cyfrach, wykazanych przez *Wiestnik finansow*, sądzić przeciwnie należy, że eksport zagraniczny z lat ostatnich, mianowicie pomiędzy latami: 1887 a 1891-ym wahać się zaczął, a nawet w ciągu lat ostatnich wykazywał ciągle dążenie ku zniżce, co stanowi najlepszy dowód, iż nie przyniósł tych rezultatów, jakich od niego żądano.

Taryfy, w osnowie swej obliczone na rozwój wywozu zewnętrznego, stały się środkiem handlu wewnętrznego.

Dziś przy zawarciu traktatów handlowych pomiędzy państwami średnio-europejskiemi, stan rzeczy przedstawia groźniejsze jeszcze następstwa. Produkcja rolna Austrji zapełnia 4½% produkcji eksportowej całego świata, produkcja Rumunji 8½%. Razem więc oba te państwa dają od 12 do 13 procent ogólnego dowozu, a polityka ceł dyferencyjnych wywrzeć może wpływ stanowczy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ułatwienie dowozu zboża i produktów mącznych z gubernij środkowych państwa obniżyło na naszych rynkach cenę tych produktów. Szkoda ta jednak byłaby jeszcze względną, wobec traktatów handlowych dyferencyjnych, z jakiemi nam dziś walczyć wypada. Rumunja i Austrja zapełnią luki, wytworzone dotychczas. Rynki zagraniczne, w szczególności niemieckie, pozostaną dla nas niedostępne, rynki zaś rosyjskie znajdą się w tem samem co my położeniu.

Mówca sądzi też, że jednym z ważniejszych środków, jakie przedsięwziąć należy, jest zwrócenie się ku pierwotnemu założeniu polityki taryf, dążącym ku ułatwieniu handlu zbożowego zewnętrznego, którego warunki uległy dziś kardynalnym zmianom.

P. Suligowski sądzi, że wzgląd ten nie powinienby zostać obcym dla Towarzystwa przemysłu i handlu, a organy jego winnyby rozwinąć swą działalność w tym kierunku bez straty czasu. Według mówcy, zadanie jest jasne. Należy starać się przedewszystkiem o to, ażeby zamiast kierunku jednostronnego, dążącego do rozwoju handlu dowozowego, zwrócić wszelkie usiłowania ku rozwojowi handlu zewnętrznego. Zamiast szkodliwej konkurencji, która nawet przy zniżonych taryfach daje rezultaty bardzo wątpliwe, należy myśleć o odpływie na zewnątrz, który w ogólnym systemie polityki ekonomicznej państw, tak dla jego całości, jako też oddzielnych prowincyj musi przynieść rezultaty dodatnie.

Na tle wniosku p. Suligowskiego rozpoczęła się na wczorajszem posiedzeniu żywa dyskusja. Przemawiali, prócz autora wniosku, p. Suligowskiego, pp.: Zakrzewski, Kowalski, hr. Krasiński i inni.

Rezultatem długiej i ożywionej rozprawy było przyjęcie wniosku hr. Krasińskiego, który domagał się, ażeby z łona zarządu Towarzystwa i prezydjum sekcji wybraną została specjalna delegacja, wzmocniona przez siły specjalne, któraby rzecz tę wszechstronnie zbadała i wnioski swe, oparte na odpowiednich motywach, przedstawiła zarządowi, dla dalszego ich poparcia.

Z porządku sprawozdawczego zaznaczamy jeszcze, iż przeciwko wszelkiej akcji w chwili obecnej protestowali tak hr. Czacki, jak i pr. Kowalski. Zdaniem obu tych mówców, chwila obecna najmniej jest odpowiednią wszelkiemu czynnemu wystąpieniu. Komitet taryfowy, zaabsorbowany kwestją głodową, nic innego pod rozpoznanie nie bierze, a zatem i wszelkie w kwestjach ekonomicznych przedstawienia pozostaną dlań martwą literą.

Po dłuższych nad tą materją dyskusjach posiedzenie wczorajsze z uwagi, iż zgromadzenie odpowiednich materjałów wymaga czasu niemało, przyszło do przeświadczenia, iż roboty przygotowawcze trzeba rozpocząć niezwłocznie, a wybrawszy delegację odpowiednią z członków zarządu i prezydjum sekcji, uzupełnić ją przez powołanie sił kompetentnych, złożonych z jednostek należących do składu kolei i specjalistów fachowych i im przygotowanie odpowiedniego materjału polecić.

Na tem posiedzenie wczorajsze o północy już prawie obrady swe zakończyło. *I. C.*

Pod adresem—akcjonarjuszów.

(Art. nad.)

Na kolei terespolskiej jest kasa emerytalna, istniejąca przeszło od lat 24, która w tej chwili z d. 16-ym listopada ma być zamienioną na kasę oszczędnościową.

Wiadomość o decyzji co do tej zamiany otrzymał zarząd kasy we czwartek.

W piątek zarząd odbył posiedzenie, na którem p. radzca prawny akcjonarjuszów zaopinjował, że uważa kasę emerytalną za zamkniętą z d. 16-ym listopada i że czynności jej ustały. Ponieważ jednak zdanie wszystkich wybieralnych członków zarządu było przeciwnem, utrzymywali bowiem, że kasa emerytalna dzisiejsza przestanie istnieć dopiero z chwilą wprowadzenia w życie kasy nowej, p. radzca prawny zaznaczył swój protest i przesłał go do decyzji rady zarządzającej, której posiedzenie ma się odbyć dzisiaj w d. 15-ym b. m.

Nie wchodzę w szczegóły motywów rady zarządzającej, z racji których zostaje wprowadzona kasa oszczędnościowa wbrew życzeniu wszystkich urzędników. Nie rozpatruję ignorancji faktycznych potrzeb pracowników kolei i co ważniejsze, ciężko wypracowanych już praw uczestników kasy, które dziś idą na marne. Pomijam wiele w tej chwili, zwracając uwagę tylko na punkt powyżej wytknięty.

Kasa emerytalna dzisiejsza *nie powinna być zamkniętą* wcześniej, *niż po utworzeniu nowej kasy* oszczędnościowej z następujących powodów:

Rozporządzenie o wprowadzeniu nowych kas normalnych wyraźnie powiada: „Jeśli, dla specjalnych powodów, nie może być na danej kolei kasy emerytalnej, to na otworzenie kasy oszczędnościowej Towarzystwo kolei winno uzyskać oddzielne zezwolenie" (§ II p. 4 ogólny). Takie to właśnie zezwolenie Towarzystwo dzisiaj otrzymało i wobec tego zarząd powinien w myśl § II p. 7 przystąpić do likwidacji obecnej kasy a zarazem do sporządzenia ustawy kasy nowej, która wprowadzoną być może nie wcześniej, aż po zatwierdzeniu jej przez p. ministra (§ 2-gi o kasach oszczędnościowych).

Że zaś § 20 ustawy nadawczej kolei terespolskiej wyraźnie zastrzega obowiązek Towarzystwa utrzymywania dla pracowników kasy emerytalnej, która dopiero ma być *przeistoczoną* w kasę oszczędnościową, Towarzystwo więc, kasując kasę istniejącą bez wprowadzenia nowej, wytworzy kilkomiesięczną conajmniej przerwę w działalności opiekuńczej kasy, nie przewidzianą zupełnie w nowej ustawie normalnej, a wręcz przeciwną § 20-mu ustawy nadawczej.

Należałoby więc, aby pp. akcjonarjusze dobrze zastanowili się przed wydaniem w tej mierze decyzji. *W. Ł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Helenie, prenumeratorce.*—W Zakopanem.

— *Pani A. S.*—Można; 30 kop.

— *Panu W. C.*—Skorzystać nie możemy.

— *Prenumeratorce z Charkowa.* — Zakomunikowaliśmy architektom, budowę prowadzącym.

— *Pani L., stałej prenumeratorce.*—W Paryżu.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Zechce sz. pan uwagi swoje zakomunikować wprost *Gazecie handl.*

— *Pani Marji Ob.*— Nadaje się do druku w którym z tygodników.

— *Panu A. W. w Opocznie.* — Numery perjodyczne wyczerpane, odbitkę posłaliśmy. Co do losów, zapewne tak.

— *Gryff.*— Według Paprockiego, który w przedmiocie tym idzie za Długoszem, Miechowitą i Kromerem, pierwszy Jaksa począł pieczętować się herbem „Gryff" *vel* „Swoboda", ztąd i przydomek.

— *Panu S. S.* — Objaśnieniem służyć nie możemy, nadesłana bowiem odbitka nie zawiera ani śladu rysunku, a opis jest zupełnie niedostateczny.

— *Panu K. Z.*— Zapisy do szkoły niedzielno-handlowej odbywają się w maju i we wrześniu, a także w razie wakujących miejsc i po Bożem Narodzeniu. Do klasy I-ej wystarcza świadectwo szkoły miejskiej lub wiejskiej, a w braku tego, egzamin wstępny w zakresie dwuklasowym. Przy zapisie należy posiadać świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu kandydata na listę praktykantów handlowych. Obecnie szkoła mieści się przy ulicy Złotej, 30.

— *Panu L. S.*— O środku dra Churcilla, jako tajemniczym, nic sz. panu powiedzieć nie możemy, sprzedaje go tylko dr. Ch., do którego raczy sz. pan się zwrócić. W skuteczność środka mocno wątpić należy.

— *30-letniej prenumeratorce.* — W tym przedmiocie może najlepiej objaśnić sz. panią *Société Philantropique des maîtres tailleurs* w Paryżu.

— *Życzliwemu prenumeratorowi.*—Po zasięgnięciu informacyj u źródła, możemy zapewnić sz. pana, iż IV-ty tom pomnikowego wydawnictwa dzieł Kochanowskiego w niedługim czasie opuści prasę.

— *Prenumeratorowi z Opoczna.* — 1) Do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. p. 2) Młodzi ludzie, kończący szkoły realne z kursem 6-letnim, otrzymują przywileje 2-go rzędu, t. j. pozostają w służbie czynnej dwa lata i 16 w zapasie; świadectwo z ukończenia czterech klas daje przywileje 3-go rzędu, t. j. trzy lata w służbie czynnej i 15 w zapasie. 3) Kandydat na ochotnika winien koniecznie posadać świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjalnych lub też złożyć odpowiedni egzamin, według programu, zatwierdzonego przez ministerjum wojny.

— *Gimnazjaliście.* — Ależ, sz. panie, nie chodzi o wyspę „Virgin", ale o miejscowość „Wirgen".

— *Pani Marji F.*— Formie sonetów, ani też językowi poetycznemu nic do zarzucenia prawie nie mamy, z wyjątkiem kilku wierszy, nieharmonijnych, skutkiem tego, że zdanie, rozpoczęte w jednym, kończy się na początku drugiego i łamie go nie na średniówce; niemile również wpada w ucho „drżąca cała". Talentu zaprzeczyć pani niepodobna, ale co do tematu sonetów... za sny swoje nikt nie odpowiada, jednak nie każdy sen może być opowiedziany, a tembardziej opisany i ogłoszony drukiem, zwłaszcza przez kobietę, którą nawiedzi.

— *Gryfowi.*—Z artykułu korzystać nie możem.

— *Michałowi B.*—Pospolite.

— *Panu J. W.*— O tranzakcjach żytem, dokonnych jakoby w poniedziałek, o których sz. pan wspomina w swoim liście, nie słyszeliśmy. Cena zbyt wysoka i gdybyśmy ją nawet podawali, to tylko jako wyjątkową, w tym dniu bowiem, podobnie, jak w ciągu kilku dni poprzednich i następych, notowania wogóle były niższe.

— *Pani A. P.*— Koklusz przedewszystkiem należy leczyć za pomocą sposobów hygienicznych, jako to: dostarczeniem choremu czystego powietrza (najlepiej wysłać na wieś), dobrego i posilnego pokarmu i t. p. Po za tem dopiero tosować można środki lekarskie, których tu naturalnie wyliczać nie możemy.

— *Dawnemu prenumeratorowi.*—Ruble złote tej epoki nie należą bynajmniej do rzadkości; za sztukę dobrze zachowaną można otrzymać do 3 rs.

GIEŁDA.

Warszawa d. 15-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie brzmiały jednomyślnie 197, co odpowiada kursowi 50.75 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały ospłą tendencję i prawdopodobieństwo osłabienia kursu rubla na giełdzie berlińskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obrót tanim kursem 50.55 (równia 197.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę niebawem po otrzymaniu powyższych taksacyj przy chętnym pokupie do 50.70 (t. j. 197.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 51 i 51.05 i do końca b. m. po 50.80 i 50.90, a z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 50.95 i 50.97½, w końcu b. m. po 50.72½, 50.75 i 50.77½ i w d. 18-ym b. m. po 50.65.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.55, 50.57½, 50.60, 50.62½, 50.65, 50.67½ i 50.70, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miana bankowe oddawano po 50.45. Londyn krótki bez nabywców. Za Paryż krótki osiągano po 40.85 i 40.87½. Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie przekazy krótkie na Londyn 10.23 i na Wiedeń 87.50.

W papierach obroty średnie przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 97.75 i 97.50, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w ofiarowaniu po 102.25 II-ej i III-ej em., nabyto kilka tysięcy tych emisyj po 101.75. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1866-go po 217, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 202. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. ceniono po 95.60, zabrano kilka tys. po 95.25, oraz drobnostkę w setkach po 95.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I-ej ser. i po 100.30 II, III, IV i V-ej serji, umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 100.10 i 100.15. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej ser., po 101.75 II-ej serji, po 101.25 III-ej ser., po 100 IV-ej i po 99.85 V-ej serji, wzięto kilka tysięcy V-ej serji po 99.65 99.60 i 99.55. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 98.80.

Kupiono kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 322, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. fabryki cukru Konstancja po 520.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.65¼, 1.65⅓, 1.65 5/12, 1.65½ i 1.65 7/12, oraz 50.70 za kilka tysięcy marek w gotówce, przy żądaniu po rs. 1.65¾ za kupony celne, 51 kop. za marki, 88¼ kop. za guldeny i po 41¼ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 50.80, za Londyn krótki 10.24, za Paryż krótki 41.— i za Wiedeń krótki 87.55. *W.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.75 *netto.* Wiadro 80% rs. 10.35 — 2%. Dowozy nadchodzą niewielkie. Usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. pir. 11.78.

— Cukier. Na giełdzie dzisiejszej kupił dom D. Epsztein, Bisblat i sp. 14 wagonów kryształu majznerowskiego „zabellin" na eksport po rs. 2.57½ za kamień 24-funtowy, za gotówkę z bonifikacją frachtu do Warszawy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym grudnia.—Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym około 400 korcy. Usposobienie mocne, młynarze i piekarze podobno zapasów nie posiadają, co zapewne wpłynie na zwiększenie zapotrzebowania, zwłaszcza obecnie przed nadchodzącemi świętami. Ceny podniosły się. Za wyborową płacono 8.80 do 9 rs., za białą 8.50—8.75, za pstrą 8 rs. do 8.30½. Żyta dowieziono około 150 korcy, tendencja niechętna, wyborowych gatunków nie było, za średnie płacono 7.20—7.50, ordynaryjnem wcale się nie zajmowano. Owsa dostawiono 100 korcy, przy usposobieniu niezmienionym płacono 3.10—3.50, stosownie do gatunku. Grochu polnego wystawiono na sprzedaż 30 korcy i za średni płacono 6.75. Za pud siana płacono 35 do 40 kop., za pud słomy 30—33 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14 grudnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	3	wagonów	95	wagonów
Owsa	1	"	191	"
Mąki żytniej	1	"	53	"
Mąki pszennej	—	"	37	"
Kaszy jaglarej	2	"	313	"
Kaszy gryczanej	—	"	14	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	—	"	9	"
Jęczmienia	1	"	174	"
Grochu	—	"	2	"
Gryki	—	"	4	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	1	"	6	"
Łoju	—	"	12	"
Makuchów	—	"	5	"
Mąki kartoflanej	—	"	22	"
Cukru	—	"	1	"
Rodzenków	—	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	9	wagonów	940	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 131 do 135	kop.	za pud.
Pszenica	od 125 do 135	"	"
Jęczmień	od 90 do 105	"	"
Owies	od 83 do 95	"	"

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 13-go grudnia), Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 17921 pud., wieprzowiny 14532 pud., baraniny 668 pud., i cielęciny 649 pud., razem 33770 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 3921 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 10½ kop., i cielęcego 13 kop., świeżej niesolonej słoniny 16½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje wół stepowy od rs. 67 do 106, krowa dojna od rs. 52, wieprz od rs. 16 do 43, baran średni od rs. 3 kop. 50 i cielę średnie od rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. 20, cielęcych rs. 1 kop. 65 i końskich rs. 4 kop. 50.

Targ praski na barany w dniu 14-ym grudnia.—Z powodu zwiększonej nieco dostawy, która wyniosła tym razem 120 sztuk, a zawsze silnego zapotrzebowania, targ był dosyć ożywiony. Całą dostarczoną ilość nabyli rzeźnicy warszawscy, płacąc przeciętnie za ładną sztukę po rs. 3 kop. 50.

Len. *Rygi* 8-go grudnia.—W ostatnich kilku tygodniach na rynku tutejszym obroty lnu były dosyć znaczne, przy mocnych cenach. Posiadacze towarów w ogóle mało są skłonni do zawierania tranzakcji.

Łoju sprzedano kilka mniejszych partyj po cenie rs. 4 kop. 15 za pud.

Łódź 10-go grudnia. — Na tutejszych rynkach zbożowych popyt na żyto i owies osłabł, pszenica jednakże jest wciąż poszukiwana. W ubiegłym tygodniu sprzedano na stacji towarowej 100 korcy żyta po rs. 8.05, 500 korcy owsa po rs. 3.25 do 3.35 i 18 wagonów ziemniaków po rs. 2.75 do 3 rs. za korzec. Na Nowym Rynku wczoraj sprzedano 200 korcy pszenicy po rs. 8.40 do 8.60.

Cukier. *Odesa* 1-go grudnia.—Dla cukru w Odesie usposobienie mocne. Mączkę cukrową krystaliczną notowano w Odesie po rs. 4 kop. 20 za gotówkę. Notowano: rafinadę Brodzkiego po rs. 5 kop. 20 do 5 kop. 25, hrab. Bobryńskich po rs. 5 kop. 20 do 5 kop. 30, fabryki Gniewań po rs. 5 do rs. 5 kop. 5, rafinerji czerkawskiej po rs. 5.10 do 5 kop. 15 za pud; mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 25, a na wywóz po rs. 2.45 do 2.41½ za pup. Wywieziono z portu odeskiego w czasie od dnia 23-go do dnia 28-go listopada 142,191 pudów cukru.

Wełna. W tych dniach zakupiono na rynku naszym do Berlina około 500 kamieni wełny garbarskiej litewskiej, od rs. 8.80 do 5.50 za kamień 33-funtowy; nadto do Trybus do fabryki partję wełny składającą się z 89 wańtuchów pochodzących z czterech dominiów 744 pud wagi w cenie po 66 do 73 tal., oraz partję złożoną z 86 wańtuchów, pochodzącą z 6 dominiów wagi 534 pud. w cenie po 75 do 80 tal. Remanent tutejszy wynosi około 8,500 pudów wełny niesprzedanej.

Cukier.—W dniu 27-ym września r. b. roztrząsano na posiedzeniu przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie widoki na przyszły stan rynku cukrowniczego i uznano w rezultacie jako rzecz niezbędną, przystąpić do wywiezienia za granicę większej nad zwykłą normę ilości cukru ażeby tą drogą wpłynąć na ustalenie cen tego produktu; postanowienie to umotywowane było położeniem ekonomicznem państwa i przypuszczalnem zmniejszeniem się zapotrzebowania cukru na rynkach wewnętrznych. O wprowadzeniu w wykonanie tego postanowienia biuro przedstawicieli fabrykantów cukru miało zawiadomić zjednoczone cukrownie osobnym okólnikiem, po otrzymaniu na to decyzji przewodniczącego syndykatu, hr. Bobryńskiego. Obecnie właśnie biuro przedstawicieli zawiadamia fabryki cukru cyrkularzem z dnia 27-go z. m., na zasadzie postanowienia przewodniczącego, iż w ciągu trzech miesięcy, to jest do 27-go lutego 1892 r., mają wywieźć za granicę 3% normy zasadniczej, jako wywóz nadzwyczajny, niezależnie od zakwalifikowanej już do wywozu przewyżki po nad zasadniczą normę. Dowody wykonania tego postanowienia syndykatu powinny być przedstawione w biurze do dnia 13-go marca 1892-go r.

Nafta.—Ceny z powodu zawartej w Baku konwencji między większemi firmami utrzymały się na poziomie 76 kop., a nawet chwilowo doszły do 80 kop. za pud z akcyzą franco Carycyn. W Carycynie panuje wciąż bardzo mocna tendencja z przyczyny nieprzewidzianej, bo od faktycznej sytuacji rynku niezależnej. W Warszawie zaś, z powodu większych zapasów, cena pozostała na wysokości rs. 1.18 franco rezerwoar bez beczki, co stanowi 75 kop. do 76 kop. w Carycynie. Obecnie jednak dla nafty w Warszawie tendencja jest mocniejsza z powodu większego zapotrzebowania, a możliwość podniesienia się ceny o kilka kopiejek na pudzie nie jest wyłączona.

Cement bez zmiany w ogólnej sytuacji, przy niezmiernie ograniczonych obrotach i mocnem usposobieniu. Ponieważ fabryki sprzedały już znaczną część przyszłej produkcji, przeto stawiają wysokie żądania, w czem im dopomaga obniżony kurs rubla, utrudniający dowóz towaru zagranicznego.

Wapno słabo, przy nader małym ruchu. Ceny niezmienione: sulejowskie drzewem palone rs. 1.18; wapno węglem palone różnych marek od 95 kop. do rs. 1.12 za korzec 250-funtowy.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	1 grudnia 1891 r.	1 listopada 1891 r.	1 grudnia 1890 r.
	kwarterów		
Pszenicy	17,936	11,300	10,961
Żyta	11,322	13,030	1,960
Jęczmienia	1,173	1,771	2,324
Owsa	146	142	124
Grochu	174	103	648
Kukurydzy	32	68	90
Wyki	49	19	223
Bonu	646	241	115
Lnicy	267	225	128
Nasienia konopnego	3	3	—
Rzepaku i rzepiku	788	1,032	1,039
Siemienia lnianego	59	18	231
Łubinu	50	—	20

Urodzaje w Rosji według *Wiestn. finan.* przedstawiały się w latach 1888, 1889, 1890 i 1891-ym jak następuje:

	1891	1890	1889	1888
	w tysiącach czetwerti			
Żyta	901,690.1	121,329.6	102,528.5	133,438.6
Pszenicy ozim.	12,044	15,305.4	8,791.8	25,059.5
Pszenicy jarej	18,478.1	22,582·6	26,120	32,062.3
Owsa	77,453.8	97,150.7	91,325.4	100,644.3
Jęczmienia	25,433.9	29,475 5	22,907.5	32,746.5
Orkiszu	1,049.4	1,798.5	2,375.9	2,134.3
Hreczki	7,545.3	8,300.9	10,173.6	9,827.6
Prosa	6,186.7	9,202.8	6,049.7	9,950.7
Kukurydzy	4,941.3	4,068.7	2,567.5	4 704.2
Grochu	2,911.3	3,480.1	2,470.2	3,624.6
Zboża ogółem	216,549.5	312,694.9	275,319.4	353,192.8
Kartofli	69,050	84,968.6	84,961.5	81,565.6

Z powyższego zestawienia wypływa, iż z ostatnich lat czterech najgorszym jest co do urodzaju rok 1891-szy, nawet w przedmiocie zbioru kartofli. W porównaniu z r. 18.8-ym zebrano wogóle o 167 miljonów czetwerti zboża mniej.

Losy miasta Bukaresztu.

20-frankowe.

Losowanie seryj i numerów d. 2-go listopada 1891 r.

Wylosowano następujących 85 seryj:

140	1143	2179	2930	3549	4033	4843	5676	6833
254	1208	2205	2933	3587	4036	4973	5726	6873
461	1507	2318	2946	3669	4039	5112	5908	6962
483	1655	2334	3019	3698	4101	5362	6208	7284
598	1688	2403	3020	3740	4135	5410	6282	7290
599	1695	2495	3123	3758	4222	5474	6368	
630	1768	2605	3205	3780	4275	5532	6501	
642	1976	2643	3265	3844	4466	5537	6681	
781	2075	2663	3303	3851	4689	5625	6772	
963	2163	2773	3485	4009	4809	5641	6796	

WYGRANE:

Serja	Nr	Wygrał fr.
3549	99	70,000
3485	21	5,000
598	99	
781	7	2,000
3844	68	
3740	17	
4222	97	
5625	61	1,000
5676	20	
6873	77	
1655	90	
2075	95	
3698	1	
3758	87	
4009	60	500
4222	95	
4973	15	
5676	83	
5726	67	
6681	76	

Serja	Nr	Wygrał fr.
254	32	
630	66	
1507	97	
2403	50	
	61	
2663	39	
2946	44	
3019	6	
3265	93	
3698	6	
4039	16	100
4135	70	
4466	62	
4809	80	
4978	3	
	46	
5112	46	
5625	91	
6962	30	
7290	91	

Wygrały po fr. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
254	5	2495	26	3303	32	4033	68	5537	46
461	78		53		39	4036	34	5625	27
483	75	2643	75		47	4039	100		81
598	20		100		84	4101	57	5641	68
680	35	2663	15	3485	12		66	5676	32
	35	2930	4	3549	60	4135	30	5726	5
963	8		17	3587	41	4222	16		26
	15	3019	12		83		37		50
	43		21		93		38		84
1208	49		22	3669	64	4466	64	6282	87
1507	24		35	3698	10	4689	57	6772	87
1976	20	3020	28		55		73	6796	94
	41		47		75	4809	8	6833	65
2075	60		61	3740	40		50	6962	14
	87		100		60	5112	50		67
2179	80	3123	81	3780	34	5362	82	7284	53
2318	92	3205	48		47	5410	84	7290	12
2834	4		96	3851	27	5474	52		21
2403	96	3265	3		81		79		78
2495	24		94	4033	24	5532	81		99

Na pozostałe numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po **20** franków.

Wypłata od d. 5-go marca 1892-go r.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. — W wykonaniu zapisu Józefa Kurjerowa, z procentów od legowanego kapitału pod nazwiskiem „Józefa Kosiewicza, wiernego sługi", przypada w dniu 10 (22) lutego 1892-go roku do naznaczenia tytułem nagrody rs. 50 dla służącego, mężczyzny, moralnego, religijnego i wiernego prowadzenia się, wyznania rzymsko-katolickiego i pochodzenia polskiego, zostającego w nieprzerwanej służbie w jednem miejscu najmniej lat 15, z pierwszeństwem dla służących w Warszawie, w szczególności u starych chorych kawalerów albo bezdzietnych wdowców.

Kandydaci do powyższej nagrody winni najpóźniej do dnia 19 (31) grudnia r. b. 1891-go wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) metrykę swego urodzenia;

2) służący w Warszawie książeczkę służbową, służący zaś na prowincji świadectwo miejscowej władzy policyjnej o liczbie lat nieprzerwanej służby w jednem miejscu—i

3) świadectwo pana, u którego proszący służy, poświadczone przez właściwą władzę policyjną, o prowadzeniu się kandydata, z objaśnieniem o stanie zdrowia samego pana, jak również o tem, czy jest starym kawalerem lub wdowcem bezdzietnym.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

— **Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych** podaje do wiadomości powszechnej o wakujących wsparciach z niżej wymienionych legatów, w zawiadywaniu zarządu pozostających:

1) Z legatu niegdy Hersza Goldberga przypadają do rozdziału w rocznicę śmierci testatora d. 22 Szwat, t. j. 8 (20) lutego 1892 r. procenta roczne w kwocie rs. 187 kop. 50, przeznaczone w połowie dla biednych krewnych testatora wyznania mojżeszowego, w połowie zaś dla innych biednych tutejszej gminy.

2) Z funduszu ofiarowanego przez niegdy Annę Fonlejb, przypadają do rozdziału w rocznicę śmierci ofiarodawczyni 18 Adar, to jest 5 (17) marca 1892 r., procenta roczne w sumie około rs. 140, przeznaczone na wsparcia dla biednych wdów wyznania mojżeszowego.

3) Z legatu niegdy Fajgi Morgenstern rozdzielone będą w rocznicę śmierci testatorki 19 Adar, t. j. 6 (18) marca 1892 r. roczne procenta, przeznaczone:

a) w kwocie rs. 400 dla biednych krewnych testatorki, pochodzących z Abrama i Chany z Goldmanów małżonków Goldman;

b) w kwocie rs. 50 dla obcych biednych tutejszej gminy starozakonnych.

4) Z legatu Abrama Mendla Ettingera przypada do udzielenia kwota rs. 76 na wsparcie posagowe dla biednej panny, krewnej testatora z linji matki jego, niegdy Marji z Szafirów.

5) Z legatu niegdy Dawida Sztykgolda procenta roczne w kwocie około rs. 45 dla dwóch biednych krewnych zapisodawcy.

Osoby, pragnące ubiegać się o powyższe wsparcia, winny wnieść do zarządu gminy podania, a mianowicie: o wsparcie z legatu H. Goldberga najpóźniej do d. 19 (31) stycznia, z legatów A. Fonlejb i F. Morgenstern do d. 14 (26) lutego 1892 r., z legatów zaś A. M. Ettingera i D. Sztykgolda najpóźniej do d. 19 (31) grudnia r. b.

Ubiegający się winni załączyć zaświadczenie ubóstwa, wydane przez opiekuna ubogich wyznania mojżeszowego właściwego rewiru, zaś krewni zapisodawców winni nadto złożyć dowody, przekonywające o ich pokrewieństwie z testatorami.

Za prezesa **L. Korngold.**
Sekretarz **I. L. Grosglik.**

Dentysta J. TYPOGRAF, Leszno 12.

Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne, po cenach najprzystępniejszych. Biednych bezpłatnie.

P. M. KONOPNICKI właściciel remizy w ***hotelu Litewskim***, wyjechał na Węgry za kupnem klaczy i ogierów rozpłodowych. 1779r

Dr ***Michał Szwykowski*** ordynator klin. chirurgicznej. Szkolna nr 1, od 5—7 po poł. Choroby weneryczne, skórne, pęcherza i dróg moczowych. 4359

— Nadzwyczajna licytacja w kasie zaliczkowej Jana Jamiołkowskiego przy ul. Przemysłowej w domu pod nr 31, rozpocznie się w dniu 4 (16) grudnia 1891 r. o godz. 12-ej w południe i trwać będzie w ciągu dni następnych, aż do czasu ukończenia sprzedaży znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych jakoto: różnego rodzaju powozy, landa, faetony, karety, kocze z fordeklami, sanki, oraz sanki familijne, dorożki, wozy, bryczki, platformy, meble, fortepjany, pianina, lustra, obrazy, maszyny różne do szycia, do pończoch, szewckie itp. oraz różne towary. Również wyroby srebrne, złote, platerowane oraz rozmaite kosztowności. Przytem garderoba używana i nowa, przyczem nadmienia, iż zastawy, na które zaliczono więcej niż rs. 100, oznaczone są numerami: 507, 853, 5,004, 5,005, 5,006, 5,018, 5,019, 5,048, 5,056, 5,064 5,065, 5,066, 5,067, 5,068, 5,069 i 5,073.

Uwaga. Kasa otwarta jest codziennie od godziny 8 rano do 7 wieczór z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Wydawane są zaliczki na rozmaitego rodzaju ekwipaże, meble, fortepiany, maszyny rozmaite, towary wszelkie, wyroby z mosiądzu, miedzi i żelaza, jak również na wszelką biżuterję, garderobę nową i używaną. 4231

Z upoważnienia
St.-Petersbursko-Azowskiego
BANKU HANDLOWEGO
w Petersburgu,
przyjmujemy zapisy na bilety ***Najwyżej zatwierdzonej Loterji na korzyść ludności*** dotkniętej nieurodzajem.
Kantor Bankierski ***M. Brandhendler & Co.***
Krakowskie-Przedmieście 53. 1783r

PODZIĘKOWANIE.

Przy skanalizowaniu posesji mojej przy ulicy Marszałkowskiej nr 138, inżenier kanalizacji W-ny Wiktor Szrajber przerobił gruntownie gotowy projekt rzeczonego urządzenia, przygotował kosztorys i przeprowadził ścisłą i sumienną konkurencję pomiędzy powołanemi przezemnie firmami, kontrolował roboty w całem znaczeniu tego wyrazu ściśle oraz sprawdził rachunki firmy która pod jego kierownictwem roboty te wykonała.

Wobec ujawnionej znajomości rzeczy fachowej W-go inżeniera W. Szrajbera oraz uczciwej i starannej opieki, jaką dzieło moje otoczył i przeprowadził, wyrażam mu niniejszem moje podziękowanie i polecam tym wszystkim pp. właścicielom posesyj, zakładów, domów itp. którzy pragną użyć funduszów swych przy tego rodzaju robotach racjonalnie i z zamierzoną korzyścią. 1782r

Felicjan Jankowski.

MAGAZYN FUTER 1777
TYTUSA KOWALSKIEGO
d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10 w Warszawie, urządził ***na Gwiazdkę tanią sprzedaż*** mufek, kołnierzy, boa i czapek oraz gotowych futer, damskich i mężkich kożuszków itp. po zniżonej cenie.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Droga Różyczko! Komedyj grać nie umiem, więc postępowałem zwyczajnie i nie byłem zrozumiany. Dzisiaj taką nagrodę zwykle się otrzymuje, z innej strony może i słusznie... Serdecznie dziękuję za obietnice... Ja już dawno i poważnie przyrzekłem. Jeżeli była wina, to proszę mi przebaczyć, choćby jako bliźniemu. Jak teraz dobrze i wesoło... Skrzydełka dawniej były związane, lecz dzisiaj wolne, nieraz pragną lecieć, lecz gdzie i po co? po tem co zaszło. Przesyłam naostatek szczere pozdrowienie, życząc zdrowia i wszelkich pomyślności.
4355 Zawsze ten sam Ogr.

— Ciężka choroba przeszkodziła mi być w teatrze Rozmaitości. Najdroższa wybaw mnie z tej strasznej tęsknoty i smutku—napisz kilka słów—adres ten sam.—222 EEE. 4348

Tak mi smutno i tęskno do ciebie,
Obcemi trzy gwiazdy na niebie.
Niepewność myśli me goni
I marzę ciągle o ....!
A jadąc w kraj daleki
Pytam cię kochanie
Serduszko czy na wieki
Mem tylko pozostanie? 4349

— B. B. B.—Aniele drogi! Zamiary moje są najuczciwsze—błagam cię na klęczkach stokrotnie We środę pragnę cię widzieć i z tobą otwarcie jawnie pomówić. Czekam z niecierpliwością twej odpowiedzi.—Nadzieja. 4362

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 grudnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.90	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	101.75	—.—
„ „ „ III	101.25	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	99.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.75	—.—
„ „ małe	97.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.25	—.—
II „ „ „ 100	102.85	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.60	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 228^3
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 97^6
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 58^1
Od Listów likwidacyjnych kop. 14^8
Od Obligów m. Warszawy 81^5

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 15 grudnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	800	830
„ „ biała . . .	—	—	850	875
„ „ wyborowa .	—	—	880	900
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	720	750
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	310	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Prawdziwe tylko z taką Cechą Fabryczną

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

„Nie kaszlaj"

Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych

L. G. Nitsch i Sp.
we Wrocławiu.

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.
CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—**Cukierki po kop.** 30 i 50.
Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.
Główny Skład dla Rossji u W. Auricha w St.-Petersburgu, Kołokolnaja 18—19. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji. 1703

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej, w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 1634

KSIĘGARNIA,
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,

poleca świeżo wydane dziełko dla młodzieży

Doktór MUCHOŁAPSKI.

Fantastyczne przygody w świecie owadów
przez
Erazma Majewskiego.
Wydanie 2-gie ozdobione licznemi rysunkami Juljana Maszyńskiego.
Cena 1 rs. 50 kop., w opr. karton. 1 rs. 75 kop., w opr. płócien. 2 rs. 2024r
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Podarek na Gwiazdkę.

Już wyszło z druku
WYDANIE IX.
Metoda kroju, szycia sukien damskich, z wzorami, przez Anielę Gałecką, rs. 1 kop. 50. Książka do miar kop. 15.—Książkę niniejszą powinny posiadać pracownie, szkoły rzemiosł i każda kobieta miłująca pracę, gdyż tam znajdą niezbędne wskazówki do tejże nauki.—Można nabywać w księgarniach. 1716

NOWE NUTY

Książki na Gwiazdkę
w rozmaitych językach.
Prenumerata pism
krajowych i zagranicznych,
na rok 1892.
KALENDARZE
w Księgarni i Składzie Nut
G. SENNEWALDA,
Miodowa 6. 1929

NOWE NUTY

12 nowych melodyj
KOLENDOWYCH,
napisanych na Harmonium lub Organy, albo na sam fortepian, z dodaniem tekstu,
przez
Adolfa Rzepko.
Cena 60 kop. 2029r
Są do nabycia we wszystkich księgarniach, nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

W Warszawie, poczynając od dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., sprzedawane będą we wszystkich **KIOSKACH** oddzielne №№ Gazety Petersburskiej
2045R

„Nowosti,"
po 7 kop. egzemplarz.

Książki kolędowe

w wielkim wyborze, poleca 2050r
Księgarnia E. WENDE i S-ka
(Krakowskie-Przedmieście № 9).

Prenumerata
pism krajowych i zagranicznych
na rok 1892, 2049r
w Księgarni i Składzie nut
E. WENDE i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście № 9.
KATALOGI BEZPŁATNIE!

Jedyne w swoim rodzaju dzieło, pouczające dla wszystkich warstw społeczeństwa, opracowane:

Ks. D-ra PLATZ'A,
CZŁOWIEK
jego pochodzenie, rasy i dawność,
tłomaczył
Dr. K. Jurkiewicz,
b. Prof. Ces. Warsz. Uniw.
Ozdobione około 200 drzeworytami.

W całości z druku ukończone zostało. Cena rs. 5. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego ze złoceniami rs. 6. Za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1.

W celu uprzystępnienia nowym nabywcom **dzieła niepospolitej wartości, nabywane być może przez pewien czas zeszytami** po 25 kop. Z przesyłką po 30 kop. Całość składa się z 20 zeszytów. 2052r

Żywot
S. Wincentego à Paulo,
przez **Ks. Adolfa Pleszczyńskiego** K. S.T. wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach,—Cena 5 kop. 1769

NA GWIAZDKĘ!

Lokomotywki, Lokomobilki, itp. działające za pomocą pary, poleca **M. Grodziański** mechanik, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 1762

„MAGASIN FRANÇAIS”

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go do 25-go Grudnia 1891 r. 1988R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français” ustanowił wyprzedaż wszystkich jesiennych i zimowych towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Zimowe palta na wacie	dawniej od rs. 21	do 60,	teraz od 17	do 40.
Jesienne „ na flanelowej podsz.	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.
Meksykanki „ „ „	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.
Zimowe ubranie marynarkowe . .	dawniej od rs. 17	do 50,	teraz od 14	do 40.
„ „ żakietowe	dawniej od rs. 21	do 50,	teraz od 17	do 40.
„ „ surdutowe . . .	dawniej od rs. 28	do 45,	teraz od 23	do 36.
„ spodnie	dawniej od rs. 5	do 15,	teraz od 4	do 11.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 40,	teraz od 12	do 30.
Czarne garnitury wizytowe . . .	dawniej od rs. 28	do 52,	teraz od 26	do 42.
Tużurki kamgarowe z kamizelkami	dawniej od rs. 24	do 40,	teraz od 20	do 32.
Żakiety „ „	dawniej od rs. 20	do 36,	teraz od 16	do 28.
Mundury studenckie ze spodniami	dawniej od rs. 24	do 26,	teraz od 19	do 21.
Uczniowskie bluzy	dawniej od rs. 9.50	do 14,	teraz od 7.50	do 11.
Bluzki austrjackie	dawniej od rs. 7.50	do 13,	teraz od 6	do 10.
Studentckie palta	dawniej od rs. 30	do 32,	teraz od 25	do 27.
Kurtki zimowe na futrze	dawniej od rs. 22	do 24,	teraz od 18	do 20.

DLA UTRZYMANIA ZĘBÓW W CZYSTOŚCI — HYGIENA UST.

VERITABLE EAU de BOTOT

POUDRE DENTIFRICE de BOTOT

PATE DENTIFRICE de BOTOT

PRAWDZIWA WODA BOTOT.

OCET TOALETOWY BOTOT

znakomitej wartości, z wytwornym aromatem.

WODA TOALETOWA BOTOT

do toalety dla Dam i dzieci.

„LE SUBLIME”—WODA DO MYCIA WŁOSÓW.

SPRZEDAŻ w PARYŻU: **17, Rue de la Paix.—W Rossji**, we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych.

Agent Główny dla Rossji: **Ch. Fortier**, w Moskwie, Sofijka, dom Zacharjina.

Na wszystkich tu wymienionych wyrobach żądać należy podpisu: 1836r M. J. Botot

WYPRZEDAŻ

zupełna porcelany, szkła, tac, noży, zabawek, z powodu zwinięcia interesu. Ceny niżej kosztu.

№ 41. Nowy-Świat № 41.

Wereitin. 1771

Zaginął 1651

Dowód depozytowy,

wydany przez Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy w d. 15 Stycznia 1890 r., za № Dz. Gł. 284, a № dowodu 4904, na imię Erazma Majewskiego, na złożone do przechowania w L. Z. rs. 10,000.—Uprasza się znalazcę o oddanie tegoż dowodu właścicielowi lub o złożenie takowego Towarzystwu Kredytowemu, przy ul. Włodzimierskiej pod № 25 egzystującemu, przyczem nadmieniam, że stosowne ostrzeżenie uczynionem zostało.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1357R



Magazyn wyrobów Jubilerskich

oraz największy w kraju

Skład Zegarów i Zegarków

M. J. Augustynowicza,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

poleca na nadchodzącą GWIAZDKĘ

Setki różnorodnych przedmiotów **ze srebra** i w ozdobnych specjalnych futerałach oraz **wielki wybór** biżuterji **złotej, srebrnej i brylantowej.**

Najbogatszy assortyment zegarków z pięknemi najmodniejszemi dewizkami. — **Zegarki stalowe czarne** do monogramów, **zegarki srebrne, zegarki złote.**

Oprócz tego nowości **z zegarów małych biurkowych, szafkowych, salonowych** etc., etc.

Najprzystępniejsze ceny.

Krakowskie-Przedmieście № 7. 2001r **M. J. AUGUSTYNOWICZ.**

NA GWIAZDKĘ

TANIA SPRZEDAŻ

w Magazynie Włoskim

L. N. CARDONE,

Niecała Nr 12,

Biżuterji złotej, srebrnej oraz **wyrobów z szyldkretu,** przytem wielki wybór **Korali** różnej wielkości i **Granatów, Pierścionków, Bransolet, Dewizek, Kolczyków.**

Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki oraz reparacje, po umiarkowanej cenie. 1871R

Cenniki illustrowane na żądanie.



wszelkiego rodzaju i gatunku

POLECAJĄ

KRYSZTOF BRUN I SYN

plac Teatralny, Nr. 466,

w Warszawie.

Cenniki illustrowane na żądanie.

Na Gwiazdkę po cenach zniżonych

poleca wielki wybór „Jersey,” Żakietów, Ubiorków dziecinnych, Woalek, Wolantów (balayeuses) i Fryz,

C. LESKI,

Fabryka Staników Trykotowych, Senatorska 19,

nad Magazynem E. Makowskiego. 1770

Cukiernia J. VINCENTI,

róg Berga i Mazowieckiej

poleca Szan. Publiczności na nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia wszelkie wyroby Cukiernicze,** obstalunki wykonywa szybko i starannie. 1783

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. [illegible]

Ważne dla Magazynów Strojów i Pracowni.

Ponieważ cena prenumeraty pism francuzkich z powodu wysokiego kursu monety zagranicznej, znacznie podwyższoną została, przeto Wydawca pisma tygodniowego dla kobiet pod tytułem „BLUSZCZ“ sprowadza co tydzień z najlepszych pism paryzkich, jako to: „Moniteur de la Mode,“ „Revue de la Mode,“ „Nouveaute,“ „Le Coquet,“ „Salon de la Mode“

MODY KOLOROWANE

i na żądanie za niewielką dopłatą do pisma „BLUSZCZ“ dołącza.

Pismo „BLUSZCZ z DODATKIEM“ obejmującym co tydzień 20—30 wzorów ubiorów kobiecych oraz robót z tablicą kroju, **lecz bez Mód kolorowanych,** kosztuje miesięcznie kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, pocztą kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Życzący otrzymywać nadto 3 razy na miesiąc Modę kolorowaną, płacą za „Bluszcz“ z Dodatkiem i Modami kolorowanemi miesięcznie kop. 80, kwartalnie rs. 2 kop. 40, pocztą kwartalnie rs. 3 kop. 25.

Życzący otrzymywać co tydzień modę kolorowaną oraz co miesiąc formę z papieru, płacą za „Bluszcz“ z Dodatkiem, Modami kolorowemi i zefirem miesięcznie rs. 1, kwartalnie rs. 3, pocztą rs. 4.

Prenumerować można „BLUSZCZ“ i zamawiać Mody kolorowane we wszystkich księgarniach. 2016R

Ekspedycja Główna pisma „BLUSZCZ“ w Warszawie, ulica Włodzimierska Nr 4.

POLECA SIĘ PRZYJACIOŁOM OŚWIATY

ZORZA

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE (z obrazkami co tydzień). dla mniejszych posiadaczy rolnych i włościan, LICZĄCE **25** LAT ISTNIENIA, wychodzić będzie nadal pod redakcją **M. MILGUJA MALINOWSKIEGO.**

„ZORZA“ jest pisana zupełnie zrozumiale dla wszystkich, nawet mało lub wcale nie oświeconych. Za przedmiot do rozpraw, opowiadań, opisów i t. d., służą zawsze bieżące czyny i wypadki w kraju, opowiadania naukowe, opowiadania o gospodarce społecznej, opisy podróży, opowieści z dziejów Kościoła i kraju, wiersze i t. d. **OBRAZKI** mają na względzie uobyczajenie, budzenie poczucia piękna, lub pomagają w zrozumieniu opisów naukowych, albo z dziejów wyjętych. Gazetkę „Zorzy“ stanowią bieżące wiadomości z zagranicy i kraju.—Bezpłatny, co tydzień wychodzący przy „Zorzy“ dodatek **„PORADNIK,“** obejmuje ze wszechmiar praktyczne wskazówki dotyczące gospodarki rolnej, pasiecznej, sadowniczej, warzywnej. W tymże „Poradniku“ stale podają się praktyczne wskazówki, dotyczące zakładania przez **swojaków sklepików, handlów i prowadzenie tychże.**

O rzemiosłach domowych, jak: kowalstwie, tkactwie, przędzalnictwie, farbiarstwie i t. d., wreszcie o zbycie tych wyrobów jest mowa w każdym niemal numerze „Poradnika.“ Objętość „Zorzy“ wraz z „Poradnikiem“ wynosi w zimowe miesiące 20 stronic, a w letnie 16.

Całoroczni przedpłatnicy otrzymują, albo jeden z najlepszych kalendarzy książkowych, albo inną użyteczną książkę oraz kalendarz ścienny.

CENA ZORZY Z PORADNIKIEM: w Warszawie rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, ćwierćrocznie kop. 75, z przesyłką pocztową rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, ćwierćrocznie rs. 1.

Uwaga. Na żądanie wysyła się okazowy numer bezpłatnie. Więcej szczegółów podamy w prospekcie, który za tydzień roześlemy przy pismach. 2025r

ADRES: **REDAKCJA „ZORZY“ w WARSZAWIE. ulica Nowy-Świat № 41.**

NUTY **w znacznej części w cenie niezwykle i wyjątkowo na czas pewien zniżone** oraz **Nuty tanich** wydawnictw, do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

☞ **Nowości wszystkie Książek i Nut,** taż Księgarnia zaraz po wyjściu otrzymuje. 2051r

---

Na Gwiazdkę Skład haftów ręcznych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki pana Lilpopa,

poleca **WW. Paniom: Hafty** ręczne na **kanwie, suknie, atłasie, pluszu** i oprawy do tychże **rzeźbione i inkrustowane. Krosienka, Tamborki,** przytem towary **Niciarskie, Włóczki, Jedwabie.** 1749

Ceny nizkie.

Nagroda rs. 25.

W Sobotę, dnia 12-go b. m., w przejściu ulicami: Aleją Jerozolimską, ulicą Bracką, Alejami Ujazdowskiemi, ulicą Piękną i Wiejską, zgubiony został

Medaljon

z czarnej lawy, z jednej strony którego znajduje się fotografja, a z odwrotnej monogram z liter. S. R., wykładany rozetami,—Łaskawy znalazca zechce odnieść za powyższą nagrodą, do właściciela domu **w Alejach Jerozolimskich № 35.** 1775

Dobra sposobność

zaopatrzenia się w bieliznę damską, męzką oraz stołową

w sklepie pod firmą „Magazyn Moskiewski,“ przy ulicy Nowo Miodowej № 2, gdzie odbywać się będzie publiczna sądowa sprzedaż, począwszy od d. 5(17) Grudnia r. b., to jest od Czwartku. o godzinie 1-ej po południu, z wyjątkiem świąt. 1780

Za wykrycie 1,000 rs. nagrody.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w nocy z d. 27 na 28 Listopada w Turku u Szyffera została popełniona kradzież następujących przedmiotów:

1) Listów zast. m. Kalisza: 3 sztuki po 1,000 rs. Nr 116, 587, 554, 1 sztuka po rs. 500 Nr 2163, 3 sztuki po rs. 100 Nr 6264, 6315, 6350.

2) Obligacje 4% Now. Poż. wewn. z r. 1887, 2 sztuki po rs. 500 Nr 103421, 112496.

3) Garnitur srebra na 12 osób znacz. E. S. łyżki, noże i widelce oraz 3 pary lichtarzy, kubki, solniczki, itd. srebrne.

4) 2 tabakierki, z których jedna ma pokrywkę przedstawiającą polowanie, haut relief cyzelowane pod szkłem.

5) Zegarek złoty repetier z muzyką, 2-gi damski z łańcuszkiem.

6) Garnitur brylantowy, 2 pierścienie brylantowe, perły i wiele innych kosztowności, oraz monety stare. Wszystko to opakowane w czarną płócienną walizkę. 1736

W razie wykrycia uprasza się zawiadomić Lekarza Goldsobla, Nalewki 41, lub Edwarda Heimana w Łodzi, albo Moritza Heymana w Kaliszu.

Syndycy tymczasowi

massy upadłości

Aleksandra Rabinowicza,

zawiadamiają, że z mocy art. 492 Kod. Handl. i decyzji Sędziego Komisarza, odbywać się będzie publiczna licytacja, różnych towarów, a mianowicie: bielizny damskiej, męzkiej i stołowej, w sklepie pod firmą „Magazyn Moskiewski,“ przy ulicy Nowo-Miodowej № 2, począwszy od dnia 5 (17) Grudnia r. b., to jest od Czwartku, o godzinie 1-ej po południu, z wyjątkiem Świąt. 1779

Jan Klemens Czajkowski,

Adwokat Przysięgły, Karmelicka № 4.

Jan Lande, współwłaściciel Domu Handlowego „Michał Lande,“ Tłomackie № 3.

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

WAŻNE

dla JW. Panów właścicieli gorzelni.

W tegorocznej kampanji nie wszystkie gorzelnie prosperują tak aby wyzyskać na okowitę i tę względnie małą ilość krochmalu, jaką tegoroczny nieurodzaj kartofli spowodował. Na żądanie JW. PP. właścicieli gorzelni przybędę na miejsce i z puda na zacier użytej mączki od 80%—83% Alkoch. oddam. Pierwszeństwo wyższych wydatków mają gorzelnie, posiadające kadź zacierną chłodzącą, wraz z rurą, doprowadzającą pary do tejże. Ponieważ zaciery z ubogich w krochmal kartofli urządzam w sposób taki, z których otrzymuję od 2%—3% zawartości cukru (a zatem i okowity), więcej od powszechnie przyjętej zasady przygotowywania zacierów. Honorarjum za zwiedzenie gorzelni, a nie podwyższenie wydajności nie wymagam. Za osiągniętą zaś zwyżkę w przeciągu 6, 8, lub 10 dni (stosownie do umowy), żądam: Za każdy stopień alkoch. bez akcyznej supperaty po kop. 10, podpadający opłacie akcyzy „ „ 1½.

Adres: J. N. Jóskowski, Warszawa, ulica Widok № 22, m. 3. 1777

RZĄDCA DÓBR,

kompletnie wykwalifikowany, posiadający chlubne kilkoletnie świadectwa, poszukuje posady zaraz.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, **Włodzimierska № 8, parter.** 1778

NOWY-ŚWIAT — TRĘBACKA
7. 15.
(Hotel Angielski)



poleca

swoje znane z dobroci wyroby

Tegoroczne nowości:

KAPRYSKI,

EGIPSKIE,

MANDARYNKI.

UWAGA: Z powodu, iż kilka fabryk, łudząco w podobiźnie podrabia wzór naszych etykiet, prosimy naszych łaskawych klijentów o zwrócenie uwagi na powyżej umieszczoną markę fabryczną, która się znajduje na każdej paczce naszych wyrobów. 2039R



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1624r

Wyprzedaż

Materjałów czysto-wełnianych i półwełnianych, jako to: szewiotów, crep, jedwabiu i t. p., po cenach fabrycznych, od kop. 36—80 arszyn podwójny, w kantorze fabrycznym, **Czerniakowska № 72.**

Ceny stałe.

Handlującym odstępuje się rabat. 47539

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysyła je **za zaliczeniem pocztowem.** 677r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3495r

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyzkiej. 36978

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 37236

Angielka z francuzkim lub niemieckim potrzebna na godziny. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 37225

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Russka (dyplomowana), dobry francuski, niemiecki, muzyka, do umieszczenia w domu ruskim. 37020

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 3500r

Potrzebna nauczycielka, na wyjazd w Kijowską do dwóch panienek, wykład podług gimnazjalnego programu, muzyka i konwersacja francuzka. Marszałkowska № 90, m. 6, w godzinach: od 1—4. 36894

Osoba młoda poszukuje lekcyj muzyki. Oferty proszę składać pod literami K. C. w kantorze Kurjera, 37180

Przegląd Pedagogiczny czasopismo dla rodziców i nauczycieli. Zamieszcza: artykuły o psychologji, hygienie, wychowaniu fizycznem, umysłowem i moralnem, metodach nauczania, postępach pedagogiki. W Przeglądzie wychodzi: Metodyczny kurs nauk w ktorym podany jest plan, podręczniki i szczegółowe wskazówki do wykładu następujących przedmiotów: Religji, nauki o rzeczach, języka polskiego i francuzkiego, arytmetyki, nauk przyrodniczych, geografji, historyj, rysunku i kaligrafji, oraz „Ogródek Dziecięcy" zawierający materjały i wskazówki do gier, śpiewów, pogadanek i zajęć ręcznych dla dzieci i młodzieży. Prenumerata „Przeglądu:" kwartalnie rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 75. Adres: Warszawa, Widok 14. Numer okazowy bezpłatnie franco. 37192

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, korepetycje, konwersacja, rs. 15 miesięcznie.—Złota № 24, m. 9. 37035

Student prawa, sumienny wykonawca włożonych nań obowiązków, utrzymujący własną pracą młodsze rodzeństwo, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Przyjmie chętnie zarząd domem. Oferty łaskawe nadsyłać prosi do kiosku, ul. Bracka, dla C. D. 3558r

Starozakonne guwernantki, potrzebne, otrzymają posady. Jasna 2. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 36959

Uczennica prof. kroju Lavigne w Paryżu, z patentem, udziela lekcyj po domach. Żórawia № 21, m. 5, od 1-ej do 3-ej. 35425

Ukończywszy w Rossyj szkołę realną, poszukuję lekcyj. Grzybowska 20, mieszkania 9. 3340r

Uczennica wyższego kursu poszukuje lekcyj muzyki, za gotówkę lub obiady. Oferty proszę składać pod literami A. J. w kantorze Kurjera. 37179

Uczę niemieckiego dzieci po 2, muzyki 3 rs. Zielna 11, m. 20. 36174

Doniesienia osobiste.

Dla J. R. 25 list na poczcie. 37275

Dla Ludwika list na poczcie. 37244

Dla Wojskowego 37 Łódź list wysłany poste-restante od Żm. 37232

„**Janina** 22" raczy odebrać dwa listy poste-restante. 37240

List dla „E. P." wysłany. 37207

List dla Samotnego wysłany od „Pracy." 37231

„**Mechanik** J. H. № 38" Piotrków ma list wysłany. 37280

„**Niewolnikowi**" list wysłany od „Jutrzenki." 37210

Wiadomy list dla Wołynianki J. S. do odebrania poste-restante. 37212

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka z krawieccczyzną, znająca dobrze gospodarstwo wiejskie, szuka obowiązku. Mostowa 6, mieszk. 37. 37159

Bona paryżanka zaraz poszukuje miejsca.—Mazowiecka 20, mieszk. 22. 37127

Bona niemka, lat 35, poszukuje zaraz miejsca. Oferty składać w Kurjerze dla „Bronisławy." 37224

Bona francuzka poszukuje zaraz miejsca.—Mazowiecka 20, mieszk. 22. 37226

Gospodarstwa, dozoru dzieci, chorych, reparacji, cerowania podejmę się w domu ruskim lub polskim. Wiadomość: kiosk na Lesznie. 37134

łoda osoba, znająca języki polski, francu-ski i russki, poszukuje zajęcia kasjerki lub pedytorki. Na żądanie poważne rekomen-je. Marszałkowska 149—3. 37123

łoda polka, posiadająca języki niemiecki francuski, poszukuje miejsca sklepowej wyjazd do Rosji. Wiadomość: Kalisz, W-na lnikowa dla J. W., ulica Piekarska, dom sera, pierwsze piętro. 3576r

oda wdowa, przybyła z prowincji, posia-ająca języki, muzykę, poszukuje miejsca ądu domem lub zaopiekowania się dziećmi. nowa 6, m. 19. 37154

oba młoda, przyzwoita, pracująca trzy ta jako kasjerka w jednem z większych t prowincjonalnych, mogąca złożyć po-e rekomendacje, poszukuje odpowiednie-zajęcia. Uprasza się o łaskawe składanie w kantorze Kurjera Warszawskiego, lit. K. W. 36478

rodnik żonaty, znający się na gospodar-wie i pszczelnictwie, poszukuje posady od ego Roku. Grzybowska 62, m. 5. 37175

ba młoda, szyjąca krawieczyznę i bieli-, szuka pracy prywatnie. Kiosk obok rnika. 37126

ba młoda, znająca dobrze gospodarstwo jskie, miejskie, krawieczyznę i praso-, z dobrem świadectwem, pragnie przy-iejsce gospodyni. Ul. Chmielna № 43, w 37219

na lat 23, inteligentna, skromna, pragnie yjąć miejsce do towarzystwa, a zarazem ręczania pani w jakim wielkim domu w zawie. Oferty składać w kantorze Kurje-arsz. pod wyr. dla „Niebogatej." 37125

ukuję posady kasjera, inkasenta lub podobnej, mogę dać kaucję. Oferty uje kantor Kurjera dla S. S. 52. 37142

ocnik geometry poszukuje zajęcia.—domość: Żyrardów, Frekman, st. Ruda wska. 37220

ukuje miejsca od Nowego Roku do za-u domem znająca się praktycznie na go-stwie domowem oraz szyciu i wszelkich ch ręcznych. Łaskawe oferty proszę ć w kantorze Kurjera Warszawskiego egdny." 36873

ńczyłem szkoły za granicą, w Warsza-pracowałem w poważnych firmach, szu-zajęcia, przyjmę na godziny. Sienna 17, k. 2. 36803

b) Zaofiarowane.

arządu pokojów umeblowanych oraz wadzenia meldunków potrzebny kawaler czny, z kaucją. Zgłosić się: Chmielna 7, . 3, do 10-ej zrana. 37266

dy chłopiec, piszący ładnie po russku i polsku, znajdzie zajęcie na centralnej miejskiej. Przejazd 5. 37203

a miłej powierzchowności potrzebna do ocy w bufecie większej restauracji. Wia-ć: Senatorska 11, w restauracji. 37171

zebna bona niemka froeblówka. Wiado-ć: Widok № 8, m. 8. 37088

zoszarka kompletnie uzdolniona po-bna na prowincję. Adres w Biurze ogło-Senatorska 26. 3562r

zeba dwóch uczniów do cukierni Szten-Marszałkowska 152. 37025

zebna bona niemka z dobremi świade-ami. Wiadomość: ulica Długa № 29, u ara. 36781

zebna jest panna bardzo zdolna do bie-y, do prywatnego domu. Śliska 12, mie-ia 6. 37163

na służąca w średnim wieku, znająca j, szycie, robótki ręczne i gospodarstwo we, potrzebna zaraz. Z językiem niemie-mają pierwszeństwo. Codziennie do 1-ej, grodzka № 20, m. 3. 37165

zebna kasjerka z kaucją rs. 100. Mle-nia „Foksal." 37168

zebna panna kompletnie uzdolniona do ików. Marszałkowska d. 145, mieszka-0. 38189

zebna jest panna inteligentna do inte-t handlowego samodzielnego, z kaucją 0. Wiadomość: Wilcza № 25, zrana od 9 ej, od 6—9-ej wiecz., stróż wskaże. 37195

zebna jest panna do sklepu, znająca się bieliźnie. Bielańska № 9, S. Szewczykow-37129

zebna jest kobieta do gospodarstwa jskiego, umiejąca dobrze gotować. Kru-8, m. 2. 37137

zebny jest uczeń do cukierni. Mazo-cka № 1. 37140

zebne panny podręczne do pracowni su-n. Wspólna 33, m. 1. 3568r

y zupełnie uzdolnione w szyciu ręcznem szynowem potrzebne do negliży dam-Kapitulna 6, mieszk. 11. 37233

zebna na wyjazd bona z niemieckim i wieczyzną. Zgłaszać się od d. 18 go na Nowy-Świat № 8, m. 33. 37246

zebna zdolna hafciarka. Niecała 12, 15 37248

Poszukuje się kilku energicznych kolporto-rów; wymagana niewielka kaucja. Zgłaszać się: Nowolipie 21, mieszk. 11, pomiędzy 6—8 wieczorem. 37258

Potrzebne panny podręczne do staników.—Ulica Grzybowska 9, mieszk. 10. 37217

Potrzebny jest kasjer zaraz na wyjazd z kaucją rs. 1,000 albo poręczeniem. Wiadomość: Nowy-Świat 35, m. 9. 37215

Potrzebna inteligentna niemka na kilka godzin. Pierwszeństwo froeblówka. Ceglana 1, mieszk. 5, między 4—5. 37147

Potrzebna bona niemka do starszych dzieci. Karmelicka 9, m. 7, od 9—10-ej zrana. 37249

Potrzebny jest ślusarz do sznytów. Wiadomość: Nowowiejska № 28, od 6-ej do 8-ej zrana i o 8-ej wieczór. 37216

Potrzebna dziewczynka do obsługi jednej pani. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 6. 37273

Potrzebne zaraz panny do krawieczyzny.—Ul. Chmielna № 20, m. 11. 37279

Sklepowa z kaucją rs. 100 potrzebna zaraz do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: Wielka 48, w piekarni. 37193

Sklepowa potrzebna do rzeźnika, z kaucją rs. 100. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod W. L. 37208

Kupno i sprzedaż.

A. Szafa i stół rozsuwany, dębowe, do sprzedania. Graniczna № 17, skład naczyń kuchennych. 37005

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3573r

A) Chustki na gwiazdkę wełniane od 90 kop. Siostry Badior, Erywańska 9. 36912

A) Na Gwiazdkę jersey'e od 2 rs., ubranka dziecinne po zniżonych cenach. Siostry Badior, Erywańska 9. 36912

Buljon wiejski funt po kop. 75. Nowy-Świat 32, m. 6. 36814

Biuro duże na szafkach o 9-iu szufladach, stół kanapowy, wszystko machoniowe roboty Simlera, po księciu Giedrojć, sprzedam. Ulica Zgoda № 6, u stolarza. 37136

Bilard do sprzedania. Chmielna 44, J. Borkiewicz. 37176

Biurko i inne meble do sprzedania. Elektoralna 31, w restauracji. 37144

Chodniki jutowe od 13 kop., dywanowe, kokosowe i szpagatowe po cenach wyjątkowo niskich u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2927r

Do sprzedania tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Śliska № 53, mieszkania 1. 36776

Damski stolik, toaleta z lustrem orzechowe, urzędowej roboty, niewiele używane. Pańska № 66—24. 37256

Dwie szafy dębowe rozbierane są do sprzedania u stolarza. Marszałkowska № 78. 37135

Do sprzedania kareta, dwa faetony i dwie bryczki w dobrym stanie, na parę i jednego konia. Cena przystępna. Chłodna № 39, wiadomość u stróża. 37131

Dywan, szafa do sprzedania. Nowosenatorska 2, mieszk. 13. 37185

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble i inne drobne sprzęty. Żórawia 15, mieszkania 3. 3561r

Fortepian rs. 110, sprzedaję ratami, wydzierżawiam. Piwna 11, mieszk. 18. 36855

Flower dobrej roboty, celnego boju, tanio sprzedam. Freta 48—23. 37239

Fortepian za 110 rs. do sprzedania. Wielka 39, m. 3. 37230

Fortepian krótki, dobry, rs. 90 sprzedaję.—Grabowski, Chłodna 6. 37230

Fortepian za rs. 120 do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 37141

Fortepian Kralla do sprzedania. Aleksandrja № 10, m. 2. 37178

Futro męzkie za rs. 15. Nowy-Świat 25, mieszkania 5. 37157

Fortepian czarny, silnej budowy, za rs. 100. Zgoda 3, m. 13. 37151

Fortepian Hofera, angielska mechanika, kantorek, meble sprzedam. Nalewki 23, właściciel domu. 37182

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, gzymsy, fortepian. Marjańska 5. 37200

Herophon, rower, maszyna Singera, frak, kamizelka, szafa, stół. Marszałkowska 94, mieszk. 14, do godz. 10-ej, od 4-ej. 37261

Jest do sprzedania: wino stare Madera, błamy kóz tybetańskich i inne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 63, pracownia sukien Walerji Zakrzewskiej. 36995

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 37080

Kupuję fortepiany, pianina, płacę dobrze.—Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 37079

Kapelusze sezonowe sprzedaje się po cenie niżej kosztu z powodu zwinięcia magazynu. Tamże do odstąpienia urządzenie sklepowe za cenę nader przystępną. Senatorska 32. 37268

Kanapka i dwa fotele najlepszym bordo utrechtem kryte, mało używane, do sprzedania. Śliska № 10, m. 2. 3570r

Kredens, stół, krzesła, toaletka, łóżka, otomana, szafa, komoda. Chmielna 62. 37167

Kalosze petersburskie najlepsze, męzkie, damskie, dziecinne, 10% niżej cennika fabrycznego. Skład fabryczny wyrobów gumowych A. Wodniakowskiego, ulica Marszałkowska 148. 35585

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kareta podwójna w bardzo dobrym stanie za 325 rs. Aleja Ujazdowska 18, m. 1, od godz. 1—3-ej. 36789

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3566r

Lustro złocone z konsolą, blat marmurowy oraz szkatułka samogrająca 12 sztuk, tanio do sprzedania. Włodzimierska 16, stróż wskaże. Zastać zrana 10—12-ej i 2—6-ej po południu. 37245

Łóżek para orzechowych, eleganckich, stylowych, rs. 35. Leszno 44, stolarz. 37265

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 36483

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36847

Monachijskie piwo sprzedaje browar p. Mrowy Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36563

Maszyna parowa umontowana do kotła małego rozmiaru, o sile 8 koni, systemu Hofmeistra, do sprzedania w restauracji pod „Nową Gwiazdą," Bielańska № 5. 36579

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 37029

Marszałkowska 110, dystrybucja, sprzedaje wyroby tabaczne wszystkie 10%, galanteryjne 20% niżej cen. 36900

Maszyna Singera oryginalna za 19 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 37260

Maszyna Wilsona do sprzedania tanio.—Wróbla 10, m. 21. 37214

Meble czarne, eleganckie, aksamitem kryte, tanio. Jerozolimska 78, m. 10. 37205

Mebli garnitur gabinetowy 35 rs., otomana 22, szeslong damski 16. Dwa fotele, skórzany i poduszkowy, oraz zakłada starannie firanki po 15 kop. Ulica Marszałkowska 77, tapicer. 37252

Motor gazowy 1—2-konny, używany, potrzebny zaraz. Wiadomość: Twarda 24, od 5 do 7-ej wieczorem, stróż wskaże. 37284

Maszyna pończosznicza fabryki Berga № 11, mało używana, o 59 drutach, za połowę ceny. Obożna 7, 37181

Meble czarne salonowe, otomana do sprzedania tanio. Pańska 3, m. 5. 37156

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 37262

Niżej kosztu koszule damskie webowe, strojne, haftowane ręcznie i karczki oraz kapy batystowe na poduszki. Krucza 49, mieszkania 7. 36390

Najtaniej kupić można wanny, zycbady, prysznice i klozety pokojowe. Sklep fabryczny, Złota 14, róg Marszałkowskiej. Tamże kuchenki, powoziki dziecinne. 37228

Na Gwiazdkę. Kanapka, 2 krzesełka do sprzedania tanio. Ulica Śliska № 14, mieszkania 4B. 37221

Na Gwiazdkę wyprzedaję zabawki i ozdoby choinkowe, fajerwerki, materjały piśmienne, naczynia kuchenne, abażury na lampy i galanterję po cenach nadzwyczaj niskich. Leszno 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. 37030

Obuwie w najlepszym gatunku, wielki wybór. Świętokrzyzka № 10, w magazynie Józefa Popławskiego. 36037

Otomana do sprzedania mało używana z powodu zmiany mieszkania. Dzielna 6, mieszkania 9. 37145

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Otomana dobrej roboty bardzo tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 37272

Otomana dobrej roboty, pokrycie gustowne, 22 rs. Twarda № 16, m. 11. 37247

Otomany dwie nowe bardzo tanio. Leszno 31, m. 7. 37121

Potrzebne lustro duże, stojące, w ciemnych orzechowych ramach, za rs. 20 do 25. Oferty sub „Lustro" przyjmuje Kurjer. 37187

Pierniki doskonałe, wiejskie, gruszki suszone. Mokotowska 42. 37118

Porcelana saska stara, filiżanki, spodki i dzbanuszek do sprzedania. Obejrzeć można: wtorek, czwartek, sobota, zrana od 10—12-ej, Żórawia 3—16. 37146

Powóz mało używany z dobrej fabryki i sanki petersburskie do sprzedania. Nowolipie № 80. 37223

Pianino mało używane, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 37254

Pianino piękne tanio do sprzedania. Złota 32, m. 15. 37253

Pianina nowe, używane, fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania z gwarancją. Nowy-Świat 34, Nowicki. 36948

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania.—Długa 27, m. 13. 37063

Piston-cornet i gimnastyka jest do sprzedania bardzo tanio. Hoża 13, m. 2. 36906

Rotunda lisowa za 15 rs., palto syberynowe 3 rs., do sprzedania. Złota 55, m. 26. 36769

Sprzedam prasę do kwiatów, gitarę fabryki Baranowskiego z roku 1821, stolik, krzesło dziecinne. Krakowskie-Przedmieście domu № 62, mieszkanie szwajcar wskaże. Widzieć można od 4-ej po poł. 35663

Szafa z czterech części składana, o 144 szufladach, zdatna do każdego proceduru. Niecała № 10, mieszkania 1. 37096

Szlafroczki od 3 rs., suknie 12, różne staniczki tanio. Magazyn, Chmielna 16. 37211

Stół z klapami machoniowy za rs. 9, toaleta z lustrem za rs. 7, biurko dębowe męzkie za rs. 25, szafka do bielizny dębowa. Obożna № 7, mieszk. 21. 37255

Sprzedaję faetonik, chomonto angielskie, dwie bryczki. Wiejska 18. 37229

Srebro stołowe rozmaite, około 10 f., jest do sprzedania. Hortensja 7, m. 7. 37166

Towary bławatne, pozostałe po zwinięciu magazynu, sprzedaję za bezcen. Złota 14, mieszk. 10. 3577r

Tokarnię, dwie szafy sprzedam. Niecała 2, mieszk. 13. 36971

Wachlarz ze strusich piór do sprzedania, nieużywany. Nowosenatorska № 2, mieszkania 13. 37186

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio meble, bieliznę stołową, regulator, serwis i inne szczegóły. Nowy-Świat 62, mieszkania 36. 37150

Z powodu wyjazdu sprzedaję szafę, kredens, stół, krzesła, lustra, landszafty, łóżko żelazne z materacem, pościel, porcelana, miedź, samowar, bielizna stołowa, stół kartowy, materace, biurko, lampy, dywany, zegar, sprzęty kuchenne, skrzynia do węgli. Nowogrodzka 31—15. 37128

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca na nadchodzące święta: bakalje, orzechy, pierniki, owoce suszone, wina owocowe, powidła, konfitury, konserwy, owoce świeże w znacznej ilości oraz masło solone, świeże, sery i inne artykuły kolonjalne, znane ze swej dobroci łaskawej publiczności. Przed świętami będzie drób. Ceny przystępne. 37198

2 Figusy młode 4-łokciowe i woskowiec duży do sprzedania. Ul. Śliska № 27, mieszkania № 4. 35724

Interesa handl. i mająt.

Administrator i gospodarz, dzielny, z dobremi rekomendacjami, samodzielny, potrzebny do dużego majątku, z kaucją od 8—10 tysięcy rubli. Gwarancja: hypoteka № 1. Chmielna 7, mieszk. 2. 37190

A) Z powodu działów familijnych jest do sprzedania majątek ziemski 15-włókowy, bez pośrednictwa osób trzecich, z inwentarzem żywym i martwym, w dobrej glebie, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Nowolipie 15, mieszk. 12. 37183

Dystrybucja i szewckie przybory jest do odstąpienia z powodu słabości. Twarda № 38. 37172

Do sprzedania sklep spożywczy za rs. 350. Karmelicka № 13, po „Merkurym", egzystuje lat 11. 37218

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu zmiany interesu. Radzymińska 57, Szmulowizna. 37242

Do sprzedania 6 włók ziemi z łąką, o dwie wiorsty od stacji Tłuszcz kolei petersburskiej. Wiadomość u Socharskiego, w ekspedycji towarowej stacji Praga kolei terespolskiej. 37257

Dożywocie! Ktoby zechciał odstąpić nieruchomość w Warszawie, nie bardzo obdłużoną, zabezpieczając sobie dobre dożywocie, raczy złożyć ofertę pod lit. S. F. A. 4,000 w kantorze tego pisma. Gwarancja bezwzględna, ewentualnie kilka tysięcy rubli z góry wypłacone być mogą. Unika się zbyt wielkich, a jeszcze bardziej zawikłanych interesów. 36788

Dom murowany w okolicy Żelaznej Bramy do sprzedania za 14,000 rs. Połowa kapitału wymagalna zaraz. Wiadomość u rządcy, Elektoralna № 23. 35624

Do sprzedania z powodu zmiany okoliczności plac duży przy ulicy Hożej. Wiadomość w sklepie W-go Szuwalskiego, Plac Zamkowy, wprost kolumny Zygmunta. 36438

Dom murowany z trzema oficynami, w bliskości targu, do sprzedania. Potrzeba gotowizny 67 tysięcy. Krochmalna № 3/10 6. Wiadomość u rządcy. 36293

Flaczarnię z obiadami sprzedam. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 36698

Krowiarnia do sprzedania, egzystująca lat 23. Ul. Jasna № 1, m. 8. 37209

Kto zechciałby prowadzić filję pralni bielizny złoży oferty w Kurjerze Warszawskim „Filja." 36474

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Krucza 49, w sklepie spożywczym. 37052

Maszyna do sprzedania i sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Podwale № 24. 37194

Magle do sprzedania. Ulica Miła № 44. 37148

Na spłacenie długu hypotecznego potrzeba 1,600 rs. na dom przy ulicy Podwale. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 3556r

Obeznany z handlem właściciel nieruchomości znacznej wartości na prowincji, katolik, posiadający przytem sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjałów piśmiennych i t. p., może przyjąć na skład do rozprzedaży w miejscu oraz w okolicy, na warunkach komisowych, różne towary i wyroby fabryczne. Dla życzących bliżej się porozumieć, wiadomość: ulica Miodowa № 17, m. 40, do 10-ej zrana i od 7-ej wieczorem. 3572r

Poszukuję dzierżawy pierwszorzędnego hotelu lub bufetu na stacji. Oferty z warunkami nadsyłać: Siedlce gubernjalne, właścicielowi hotelu „Victoria." 36944

Pralnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 3537r

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem około 2,000 rs. do interesu dobrze procentującego. Chmielna 28—5. 37188

Poszukuję kupna domu w Warszawie, w środku miasta, może być na nim dług Towarzystwa Kredytowego. Prócz tego poszukuje się rządztwa domu, z kaucją. Wiadomość: Kapitulna 5, mieszk. 11. 3571r

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 33, mieszk. 29, od 6 do 7-ej po południu. 36891

Rubli 8,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki miejskiej. Długa 38, Szyfer. 37196

Sklepik wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Ul. Nowogrodzka № 9. 37984

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Koszykowa 36. 36981

Sklep mydlarski z naftą jest do sprzedania. Wiadomość: róg Leszna i Rymarskiej, w kiosku. 36762

Sprzedaję handel win i towarów kolonjalnych, położony w sercu Warszawy, przy zbiegu czterech najgłówniejszych ulic, w najruchliwszym i najożywieńszym punkcie miasta. Komorne tanie, cena przystępna. Kantor Kurjera pod K. H. N. 37019

Sprzedają się grunta na morgi i włóki, pod Warszawą, przy samej szosie. Towarzystwo opłacone, rozpłata na lat 12, hypoteka zaraz.—Tamże do wydzierżawienia browar, będący w ruchu. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania № 1, od 4 do 7-ej po południu. 36518

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Ogrodowa 42. 36929

Sklep do wynajęcia z dwoma oknami wystawowemi. Chmielna 44, J. Borkiewicz. 37177

Sklep z wędlinami i naczynia warsztatowe do sprzedania. Hoża № 5. 37169

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia 14, w sklepie. 37161

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam.—Leszno 72. 37155

Sklep naftowo-mydlarski, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu sprzedam tanio.—Wiadomość tamże, Podwale 28. 37132

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, sprzedam tanio. Wiadomość w kawiarni, Bracka 2. 37192

Sklep narożny, róg Placu Zamkowego i Podwala, do wynajęcia od 1-go stycznia 1892.—Wiadomość u właścicielki domu, ulica Chłodna 17. 37152

Sklepik do sprzedania z powodu śmierci za rs. 150. Ulica Wronia № 50. 37139

Sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio sprzedam zaraz, powodzenie dobre, dowód książki, z powodu otrzymania posady. Ulica Wilcza 24. 37251

Sklep norymberski do sprzedania z ładnem urządzeniem. Wiadomość: Hoża № 6, mieszkania 8, u Kondrackiego, od godz. 8-ej zrana do 1-ej. 37263

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Chmielna № 23. 37269

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjno-naftowy, kantor pism. Wilcza 18, dystrybucja. 37243

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania tanio, punkt dobry. Leszno № 31. 37241

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: kiosk, róg Alei i Marszałkowskiej. 3569r

Tanio sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Warecka № 1. 36932

Wspólnika z udziałem 40,000 do poważnego interesu handlowo-przemysłowego poszukuję. Gwarancja hypoteczna. Oferty: T. S. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3564r

Ważna wiadomość. Sklep z dobrem urządzeniem i towarem oraz wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz. Oferty pod „1800" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 37162

Z powodu słabości do odstąpienia skład węgli zaraz, niedrogo. Piękna 49. 36750

Za przystępną cenę sprzedam sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z piwem.—Zielna № 16. 36868

Z 1,500 rs. poszukuję wspólnika lub nabywcy interesu 30 lat prosperującego, w centrum miasta położonego. Krakowskie-Przedmieście № 19—6. 36604

Zegarmistrzowski sklep do sprzedania w każdej chwili z powodu nagłego wyjazdu.—Chmielna 19. 36954

Z powodu ważnych okoliczności jest do odstąpienia interes przemysłowo-handlowy, dający czystego zysku 40%, za cenę rs. 6,000. Wiadomość w aptece W-go Klickiego Złota № 29. 37068

Zaraz lub od Nowego Roku do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych z dobrem powodzeniem, egzystujący od lat ośmiu. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 37237

30% niższe ceny w fabryce wyrobów platerowanych Groszkowskiego i Godyskiego. Komplety wyprawowe od rs. 50 do najwykwintniejszych. Przyjmują się reparacje, odnawiania. Żabia 9, w podwórzu. 36758

Lokale.

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie oraz z cygaukami. Suterony widne. Piwnice na skład. Jeden, dwa lub trzy pokoje z meblami, usługą. Wiadomość: u rządcy na parterze. 37267

Dwa pokoje z balkonem, umeblowane, osobnem wejściem. Na żądanie obiady. Wspólna 25, m. 6. 37170

Do wynajęcia: mieszkanie składające się z 6-u pokoi, z wszelkiemi wygodami. Włodzimierska 19. 36759

Do wynajęcia od Nowego Roku lub wcześniej 5 pokoi, na parterze, ogrzewanych wodnym kaloryferem, kuchnia, spiżarnia, izba dla służącego, dwie duże piwnice, góra osobna, stajnia na 4-ry konie, wozownia, ogródek z werendą. Obejrzeć można codziennie od godziny 2-ej do 4-ej. Piękna № 9. 37164

Jest do wynajęcia od Nowego Roku dwa pokoje frontowe, z przedpokojem i kuchnią. Plac św. Aleksandra № 13, m. 6, pomiędzy godziną 3—4. 37138

Pokój obszerny, suchy, ciepły, z meblami dla osoby lubiącej spokojność. Nowy-Świat 52, mieszkanie 14. 37271

Pomieszczenie dla przyzwoitej dobrego towarzystwa panienki. Chmielna 12, mieszkania 29. 37235

Pokój z kuchnią, na dole, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: Chłodna 6, mieszkania 1. 37133

Piwnice suche, do wynajęcia od 1 stycznia Marszałkowska 137, wiadomość tamże w magazynie mebli. 3505r

Potrzebny jest od Nowego Roku sklep, między Krakowskiem-Przedmieściem i Chmielną, po stronie nieparzystej, w cenie do rs. 800. Wiadomość: Chłodna 2 mieszkania 4, od godziny 3—5. 36757

Pokój z meblami, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Nowy-Swiat 56. Może być z całoziennem utrzymaniem. 37008

Szynk egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Wroniej 36 i rogu Łuckiej do wynajęcia tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela domu. 37054

Stajnie i wozownie murowane, mogące służyć na skład, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 35. 36460

Uczeń szkoły handlowej lub innej prywatnej instytucji, znaleść może pokój z utrzymaniem, w zacnym i inteligentnym domu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 16, m. 22. 37158

Zaraz do najęcia pokój z meblami lub bez, na żądanie z utrzymaniem. Mazowiecka 1, mieszkania 4. 36796

2 pokoje od frontu, 1-e piętro, do odnajęcia, z usługą, od 1 stycznia. Nowy-Świat 54, mieszkania 4. 3560r

Ogłoszenia rozmaite.

A) Wiejskie produkta, 15 Chmielna, 100 kaczek wyborowych nadeszło. 37276

A) A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej, poleca: 37201

A) Rękawiczki wizytowe, balowe, ciepłe, z własnej fabryki. 37201

A) Krawaty z gustownych materjałów od 50 kop., do wiązania od rubla i droższe w niezwykłej ilości. 37201

A) Parasole damskie i męskie, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, od najtańszych do wykwintnych. 37201

A) Wachlarze z piór, gazy i atłasu, paryzkie i wiedeńskie, w znacznym wyborze.

A) Skórzane wyroby: portmonetki, woreczki, portfele do pieniędzy i fotografij, papierośnice, neseserki kieszonkowe i t. p. w wielkim wyborze, odpowiednie na Gwiazdkę. 37201

A) Spinki do mankietów i gorsu, bardzo piękne, szpilki do krawatów w ogromnym wyborze. 37201

A) Biżuterję imitacyjną, bransolety, brosze, świetne imitacje kolczyków brylantowych w oprawie srebrnej (butony). 37201

A) Chustki na szyję jedwabne, półjedwabne, jasne i ciemne, w doborowych gatunkach. 37201

A) Perfumy angielskie, paryskie i krajowe, pudry, fiksatuary, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 37201

A) Robótek od najpraktyczniejszych do najwykwintniejszych udzielam w domach prywatnych i u siebie. Tamże można nabyć rozmaitych podarków na Gwiazdkę dla starszych i dziatwy, Szczygla № 5, mieszkania 5, w podwórzu. 37109

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabość, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 37085

Dowód za № 62581 warsz. akc. tow. pożycz. przy placu Wareckim № 2, zaginął. 37238

„Dentor"—niezbędny dla pań, panów—nadaje ustom przyjemny zapach na dzień cały. Flakon rs. 1 wystarcza na 4 miesiące. Sprzedaż: składy apteczne. 3390r

Fabryka parasoli poleca takowe po najniższych cenach, przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 37264

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Froter froteruje i zaprawia, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ul. Marszałkowska № 111. — J. Kewicz. 37041

Inteligentna emerytka mająca syna, znająca obce języki, mówiąca niemi poprawnie i biegle, chce przyjąć chłopca od 4—10 lat, otoczyć go troskliwą macierzyńską opieką, może być przygotowany do gimnazjum. Marszałkowska 83—13. między godz. 4—7. 36997

Korektor i stroiciel fortepianów W. L. Walicki przyjmuje przeróbki i poprawki. Krakowskie-Przedmieście № 21. 37094

„Mucha." Najtańsze humorystyczne pismo polskie, wychodzić będzie 1892 r. pod redakcją Władysława Buchnera (Nerbucha) przy współwydawnictwie Dudusia, Paul de Cosia, Francesco, Saltomortale, Krogulca, Szpilki, Heinego z piwnej, Kostrzewskiego, Mucharskiego, Illinicza, Oborskiego, Nawojewskiego. Każdy prenumerator, opłacający „Muchę" bezpośrednio w redakcji z góry za rok cały, otrzyma gratis zbiór nowel Józefa Waśniewskiego „Zygzaki." Redakcja „Muchy," Elektoralna 8. 3567r

Między Hożą i Wspólną zgubiono książkę do nabożeństwa z literami M. Ł. Uprasza się o oddanie: Wspólna 42, za nagrodą. 37191

Mamka wiejska, zdrowa, z obfitym pokarmem i zdrowym jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską, 4-ty dom za remizą tramwajową, w bramie na lewo. 37173

Massażystka Wiktorja Kretti, Nowy-Świat № 38. 36685

Na Gwiazdkę, Najpraktyczniejsze podarki dla młodzieży poleca pierwsza w kraju specjalna fabryka welocypedów i wózków dziecinnych E. Herżmana, Marszałkowska 53, mianowicie: welocypedy dziecinne trzy-kołowe, z kołami metalowemi lub gumowemi od rs. 5.—Tricycles dla dziewczynek lub chłopczyków, z kołami metalowemi lub gumowemi, częściowo niklowane od rs. 18.—Rowery dziecinne z kołami gumowemi, częściowo niklowane z torebką, kluczem, olejniarką, oraz dzwoneczkiem od rs. 50. Największy wybór wózków dziecinnych kolebkowych od rs. 12. Wózki dla lalek od rs. 1,50. Marszałkowska 53. 3549r

Nowo-otworzona cukiernia włoska poleca Sz. Publicz. na Święta babki wyborowe, strucle, pierniki różnych firm, cukierki, kawę dobrą, chleb wiejski, mleko najlepsze, śmietanka—ceny nizkie. Chmielna № 14. 37184

Na Gwiazdkę. Nowo-otworzona pracownia sukien i okryć damskich „Wandy," Rymarska 10, obniżyła ceny do połowy, obstalunki wykonywa spiesznie podług ostatnich żurnali. 37259

Na Gwiazdkę. Pracownia krawatów Louise, Orla 10, oficyna prawa, przyjmuje robotę z danego materjału, wyucza wszelkich fasonów w trzy tygodnie. 3575r

Obiady 30-kopiejkowe gospodarskie, świeże masło. Żórawia 23, m. 25. 37199

Obiady prywatne od 1—2. Złota 25, m. 16, pierwsze piętro. 37213

Pracownia sukien, okryć damskich Bielewskiej, Chmielna 35, przyjmuje wszelką robotę damską i wykończa podług fasonów paryzkich. 36920

Po bardzo przystępnej cenie przyjmują się sukienki dziecinne i fartuszki do roboty. Oboźna № 9, m. 19. 36994

Rs. 25 nagrody. Pierścionek z turkusem niebieskim, imieniem, datą 19/11 91 zgubiony 12 grudnia. Otrzyma kto odniesie do jubilera p. Lipińskiego, Senatorska 49 b. Upraszam pp. jubilerów i lombardy o zwrócenie uwagi. 3574r

Uprasza się o odebranie towarów danych do farbowania przy ulicy Długiej 12, do dnia 1 stycznia 1892. 37130

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 37174

W) Najtańsze! trwałe pończochy! skarpetki, rękawiczki, wybór wielki. Marszałkowska 129. 36749

W) Powtórnie zniżone ceny tylko na „Gwiazdkę." Wybór wielki staników trykotowych. Marszałkowska 129, oficyna 36742

Zupełna wyprzedaż przed Gwiazdką koszul, kołnierzyków i krawatów męzkich oraz wysortowanych szlafroków, fartuszków i t. p. L. C. Bronikowska. Erywańska 18, (plac Zielony). 36019

Zaginął w niedzielę pugilares mały, czarny, w przechodzie ze Smolnej na Chmielną, znalazca może zatrzymać pieniądze—pugilares z notatkami według będących wewnątrz [illegible] tów wizytowych, poszkodowanemu na Chmielną 10, m. 12, 3-e piętro. 3725[illegible]

Zakładanie portjer, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie: meble gotowe! po cenach nizkich poleca. Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. 37222

Ż) Na Gwiazdkę. Chustki, szale wełniane od 90 kop. „Manufaktura Krajowa," A. Brochocki, Niecała 12. 37227

Ż) Na Gwiazdkę. Staniki trykotowe „Jersey" najmodniejsze, tanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 37227

Ż) Na Gwiazdkę. Żakiety różnych fasonów, tanio. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12 37227

Ż) Na Gwiazdkę. Dziecinne ubranka gustowne i tanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 37227

Ż) Na Gwiazdkę. Krawaty od 15 k. męzkie i damskie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 37227

Ż) Karbowanie, plisowanie kornek, wolantów. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 37224

Ż) Na Gwiazdkę. Woalki wielki wybór, bardzo tanie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 37227

Ż) Balajesy białe, czarne, crême, bardzo tanie. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 37227

Ż) Na Gwiazdkę. W niedzielę od 1-szej Sklep otwarty będzie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 37227

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).